



# OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE

## Luty 2015



Wadąg w wodnym lustrze świata  
Brzegów pamięć niesie  
Ku nieznanym mu krainom  
Ku następnym wiekom.  
A nietrwałość wodnej toni  
Niczym ludzki żywot  
Rok za rokiem ciągle goni  
Wśród cierpień i zgryzot.

JKK

### Orkisz

- o budżecie ZG SEiRP  
na rok 2015

### Makowski

• o działalności  
*non profit*

### Kowalewicz

- komentarz Redakcji  
- zaprasza na Dolny  
Śląsk

- o spotkaniu przy  
kawie, cieście i winie

### Bartula

- o posiedzeniu prezy-  
dium ZG SEiRP

### Żach

- o opłatku  
u burmistrza Kętrzyna

### Kobryń

- o pracy ZO Zielona  
Góra w minionym roku

### Maruszewski

- o wycieczce  
do Wrocławia i okolic.

### Klukowska

- o zmianach w zasił-  
kach pogrzebowych

### Skwirowski

- o sanatoriach  
na koszt NFZ

### Otłowski

- o politycznej rzeczywi-  
stości polityków

## Od Redakcji

To co w tym wydaniu OBI zapewne przyciągnie uwagę Państwa, spowoduje komentarze i dyskusję, skusi do zastanowienia się nad problemem budżetu - to jest to obszerny tekst Leszka Orkisz. Tekst, w którym rozbija on na atomy, analizując niemal słowo po słowie, założone przez projektodawcę: kwoty, ich podział, kierunki i zasadności wydatkowania. Wprawdzie Leszek dosyć szeroko odnosi się także do innych, jakby „pozabudżetowych” sytuacji i zdarzeń po zjazdowych, ale miąższ artykułu dotyka budżetu.

Krytyczna ocena propozycji budżetowych dokonana przez kol. Orkisz jest jego osobistym spojrzeniem i nie odnosi się wrażenia, że jest ta propozycja zła czy nadająca się do kosza. Można odnieść wrażenie, że Leszek sugerując, czy wytykając, te czy inne sprzeczności, jakie dostrzegł, ułożyłby, rzeczoną propozycję budżetu inaczej, „po swojemu”, wg norm i zasad którymi posługując się, tak nisko ocenił zawartość „propozycji” Zarządu Głównego. Proponowane przez Redakcję OBI takie spojrzenie na zawartość artykułu Leszka Orkisz powinno, jak sądzimy, zapoczątkować dyskusję o wspomnianym wyżej dokumencie Prezydium ZG. Dyskusję, której finał będzie miał miejsce na kwietniowym posiedzeniu Zarządu Głównego. Dyskusji tak oczekiwanej i potrzebnej przed, a nie w trakcie trwania obrad ZG.

Kolejny ważny temat, który powraca z każdym wydaniem OBI, na każdym posiedzeniu Prezydium i Zarządu Głównego jest źródło refundacji kosztów dojazdu na posiedzenia członków Zarządów Kół, Wojewódzkich i Głównego. Znalazło to także oddźwięk w artykule kol. Bohdana Makowskiego, prezesa Koła SEiRP w Giżycku. Prosta propozycja: „refunduje ten kto zaprasza” mimo swej prostoty właśnie nie finansowo dogodna, właściwie dla wszyst-

kich, którzy zastanawiali się nad tą kwestią. Bo z jednej strony „bogatsze” Koła, ZW, ZO mogą sobie pozwolić na taką formę refundacji, a inne, „biedniejsze” raczej nie.

W „tym temacie” też potrzebna jest szeroka dyskusja, z której wypłynęłyby sugestie do ewentualnych zmian wprowadzanych przez ZG.

Więcej o tym w komentarzu do artykułu Bohdana Makowskiego.

Wysyp wniosków o refundację nakładów na działalność statutową z funduszy OPP, zwłaszcza teraz przed zbliżającym się końcem możliwości odpisu 1% od osobistych podatków za 2014 rok, powinien zmuszać do refleksji. Przekonanie, że z OPP można otrzymać refundację uzasadnionych, rzeczywiście poniesionych wydatków, nie może przysłaniać prostego faktu, że można z tego „worka” wyciągnąć jedynie tyle ile się doń włożyło. Tylko taką kwotę jaką z „odpisów” się zebrało.

Dyskutowana propozycja, by Zarządy Wojewódzkie / Okręgowe mogły otrzymywać refundację i zapomogi losowe do wysokości kwot zebranych z „ich terenów”, jest sprawiedliwa moralnie, ale wątpliwa w obliczu niespodziewanych zdarzeń losowych. Przecież nie można przewidzieć katastrof, pożarów, powodzi... Można jednak samoograniczać się w składaniu wniosków, których suma refundacji przekracza znacznie „wynik” uzyskany z odpisów. Nie bardzo też przekonuje argument, że jak jakiś rejon odpisał znacznie większą kwotę, to może ją „uzyskać” na refundację zdarzenia nieco nagiętego pod „działalność statutową” - o czym wspomina w swoim artykule także Leszek Orkisz.

W związku z tym co już napisano, zwracamy się do członków SEiRP naszego regionu o rozpropagowanie idei odpisów na Organizację Pożytku Publicznego jaką jest nasze stowarzyszenie. Apelujemy tym usilniej, że w roku 2013 odpisaliśmy najmniejszą kwotę w przeliczeniu

na członka w skali całego Kraju, a wniosków o refundację złożyliśmy sporo, kolejne są w opracowywaniu, a kolejne zapowiedziano, że zostaną nasłane. Zainteresowanie zwrotem kosztów z funduszu OPP będzie rosło z roku na rok stąd też nasza prośba do członków i prezesów Kół Warmii i Mazur o rozpropa-



gowanie tej korzystnej dla nas, ze wszech miar, idei.

Wewnątrz numeru znajdziecie Państwo informację o organizowanej przez olsztyńskie Koło SEiRP wycieczce w okolice Wrocławia, jej dokładny dzień po dniu program i inne informacje. Zaznaczyć jednak wypada, że Koło, pod nowym kierownictwem, przerywa dwuletni zastój wycieczkowy oferując wszystkim Państwu, członkom SEiRP i członkom ich rodzin ciekawe spędzenie tygodnia na zwiedzaniu zabytków i poznanie współczesności, przynajmniej fragmentu Dolnego Śląska.

Na wycieczkę zabiera nas autokar, który pozostaje do naszej dyspozycji przez cały czas jej trwania. Organizator kol. Leszek Maruszewski, zapowiada, że dzień po dniu będziemy zwiedzać, zapoznawać się, kontemplować, coraz to nowe, ciekawe miejsca, wystawy i budowle tamtego rejonu. Ale będzie czas na wypoczynek, ognisko, kielbaski na patyku, itp.

Z programu, zamieszczonego dalej, nie wynika jasno: Jak będzie z obiadami? - skoro zapewniono trzy posiłki dziennie. Otóż terminy obiadów zostaną dostosowane do życzeń wycieczkowiczów. Raz będzie to, „suchy prowiant” na całodzienną wycieczkę, innym razem obiadokolacja, lub też obiad „w trasie”, a jeżeli będziemy sobie życzyli, przerywamy zaplanowane zwiedzanie i wracamy na posiłek



# PROJEKT BUDŻETU ZG SEiRP na rok 2015

## (ocena, uwagi, propozycje)

*[Ze strony tytułowej SEiRP \(www.seirp.pl\)](http://www.seirp.pl)*

### **Motto nr 1.**

Zarząd Główny rozpocznie od siebie... Przeprowadzona będzie racjonalizacja kosztów funkcjonowania Zarządu Głównego poprzez efektywne wydawanie środków finansowych. Zarząd Główny będzie planować wydatki szczególne i z nich się rozliczać...

### **Motto nr 2**

...Jestem zdecydowanym zwolennikiem kolegialnego wypracowywania decyzji. Dlatego nie zgadzam się z ukształtowaną praktyką, kiedy kilka osób „wiedziało najlepiej” i samodzielnie decydowało. Pozycja należna Zarządowi Głównemu zostanie przywrócona... W swoich działaniach nadal będę łączyć, nie dzielić...

*Zdzisław Czarnecki*

*Warszawa, październik 2014 r.*

### **Motto nr 3. Własne.**

Kierując od ponad 20- lat instytucją o wielomilionowym budżecie – będącym własnością członków, stając przed nimi corocznie dla „rozgrzeszenia” (absolutorium) mam świadomość, że z takimi DOKUMENTAMI jak przekazany członkom ZG najpierw projektami: Budżetu a następnie Prowizorium pewnie szybko bym opuścił salę kiedyś modnym 1- kołowym pojazdem.

**C**ałosc uwag poniżej.-szeroko ale i tak skrótowo. Poczulem się zobowiązany nie tylko do pokazania jak widzę sprawy finansowe SEiRP, ale gdzie i jak można je poprawić, naprawić, skorygować a gdzie należy zmienić całkowicie metodologię myślenia o finansach. Naprawdę, za dobra monetę biorę (nadal – pomimo uwag) zapowiedzi wynikające z Motta nr 1 i Motta nr 2. Nie bierzmy przykładów z posłów na SEJM), rozliczajmy się uczciwie - również z „działaczami”- z pieniędzy, nie szastajmy nimi na prawo i lewo, oszczędzajmy na „gorsze czasy” kierujemy je tam, gdzie są potrzebne, ale szanując prawo i procedury. Rozwińmy, jak najszybciej, przekaz informacji od ZG (Biuletyn, Internet), bo nie ma nic gorszego jak tzw. II-gi obieg. A co do Motto nr 1 i 2 – mieliśmy kiedyś takiego starostę powiatu o którym krążyła powiastka... „jak Stasiu coś mówi, to tylko mówić”...Oby w tym przypadku była to treść, a nie tylko „mowa”. Do posiedzenia ZG jest około 2 m-cy, do tego czasu można naprawdę wiele poprawić, naprawić lub zmienić. Jest jednak warunek: przygotowanie na czas projektów dokumentów, przesłanie ich z wyprzedzeniem, tak aby była czas na uwagi. By nie odkrywać prochu na samym posiedzeniu, a projekty winne być tworzone przez osoby za nie odpowiedzialne (jedno nie udane doświadczenie z zastępowaniem Skarbnika wystarczy )

*Leszek Orkisz*

### **INFORMACJE WSTĘPNE**

*W dniu 3 grudnia 2014 r w Warszawie odbyło się posiedzenie ZG. (o kulisach jego zwołania i poboczach sprawy) pisałem odrębnie (OBI nr 57).*

**C**haotyczna debata nad problemami finansowymi, absolutnie nie przygotowanymi skończyła się: odstąpieniem od uchwalenia budżetu na rok 2015, nie podjęciem rozstrzygnięć w istotnych sprawach mających wpływ na budżet i zapowiedzią zwołania kolejnego ZG – w przyszłości m.in. z uwagi: na brak możliwości dalszego procedowania (brak quorum), usprawiedliwione nieobecności, zwolnienia do innych zadań, zwolnienia na wyjazd do domu, brak uprawnień do głosowania przez „zastępców” Prezesów. Nie ma się co dziwić chaosowi w sytuacji kiedy Skarbnik ZG informuje, że nominalnie pełni taką funkcję, ale nie ma dostępu do wszystkich spraw, szaf i dokumentów. A już kuriozalne było np. powierzenie prezentowania istotnej uchwały finansowej Zarządu Głównego nie członkowi Prezydium, nie przygotowanemu (kol. Cz. O.), zastępującego w ZG Prezesa Warszawskiego SEiRP (kol. Ł.). Kol. Czesław nie potrafił nawet znaleźć ”w papierach” uzasadnienia do projektu uchwały - skutek? Uchwała „padła”.

**K**olejnym etapem „budżetowym” było zwołanie na dzień 22 grudnia 2014 r. posiedzenia Prezydium ZG, na którym to - oprócz co najmniej 2 „króliczków” wyciągniętych z kapelusza (odrębnie o nich) uchwalono tzw. PROWIZORIUM BUDŻETOWE, obowiązujące do kwietnia 2015 r. albowiem zasygnalizowano w Decyzji nr 2/VII/2014 termin zwołania Plenum ZG (23 – 25 kwietnia 2015) r.

**T**ak więc na dzień dzisiejszy w praktyce finansowe Stowarzyszenia pozostają wyłącznie pod władza i kontrola organów jakie zadecydowały o jego kształcie. Przesyłane członkom ZG materiały stanowią jedynie „suchy” obraz pomysłów, bez istotnych załączników stanowiących istotną treść „Decyzji” i trzeba się o nie dopominać (czasami bezskutecznie) Podczas posiedzenia ZG w dniu 3 grudnia 2014 r., zwróciłem członkom ZG uwagę (nawet imiennie kierując swoją wypowiedź do członka Prezydium J.D.) o NASZYM (członków ZG) OBOWIAZKU „RACJONALNEGO WYDATKOWANIA ŚRODKÓW”, przywołałem również wymienione powyżej **Motto nr 1 i Motto nr 2**- Prezesa Z.G. Przesłane do członków ZG kolejne dokumenty i propozycje zaistniałe po posiedzeniu ZG nie za bardzo współgrają z owymi zapowiedziami.

### **OGÓLNE UWAGI P PROJEKCIE BUDŻETU**

*(Ciąg dalszy na stronie 4)*

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Przedmiotem rozważań muszą być dwa dokumenty – to jest PROJEKT BUDŻETU zaprezentowany członkom ZG na posiedzeniu plenarnym w dniu 3 grudnia 2014 r. oraz POWIZORIUM z dnia 22 grudnia. Jest to istotne, gdyż pomimo nie uchwalenia budżetu w dn. 22 grudnia, w trakcie dyskusji, podniesiono wiele spraw istotnych z punktu widzenia finansów Stowarzyszenia. Spojrzenie na obydwie dokumenty pokazuje jak autorzy PROWIZORIUM słuchali (i nie wysłuchali) tych uwag. Jakże cechy prezentują te plany finansowe.

**a/-** przeczą wspomnianej zasadzie „szczegółowości” (patrz motto nr 1) lokując duże kwoty związane z różnymi tytułami, lub dającymi się łatwo uszczegółwić – wykazane są w jednej pozycji;

**b/-** hołdują zasadzie „jak ma się pieniądze”, to należy je wydać”, a tytuł wydatku zawsze się znajdzie;

**c/-** nie przewiduje się gromadzenia środków „na przyszłość”, czyli zwiększanie rezerw na wypadek zmian koniunkturalnych i choćby ograniczania się przychodów z PZU. Zresztą nie wykazuje się wielkości rezerw

**d/-** źródła przychodów są wskazane imiennie (cztery), natomiast niektóre koszty związane z tymi przychodami są ujęte w kilku innych pozycjach tworząc nie jasny obraz finansowy (patrz „g”);

**e/-** w obydwu projektach ujęto, niezgodniony z ZG, wydatek p.t. obsługa prawna, a ponadto nie ujęto „zaklepanego” w dniu przyjmowania Prowizorium tzw. „programu pilotażowego TAJ-CHI”. Są to swoistego rodzaju „króliczki” finansowe (odrębnie o nich);

**f/** nie ujęto we wpływach środków ściąganych z ZW/ZO za: odznaczenia, znaczki organizacyjne itp. oraz biuletyny ( ta pozycja jest w ogóle nie opisana)

**g/-** znaczące przeszacowania kosztów w niektórych pozycjach oraz nie wykazanie podstaw do szacunków.

**h/** brak rachunkowych, tabelarycznych analiz porównawczych pomiędzy latami 2013, 2014 i planem na rok 2015. Choć o tych latach się mówi w niektórych częściach różnych „opisów”, to stan rzeczywisty (rachunkowy) nie jest ani dostatecznie pokazany ani dostatecznie uzasadniony. Sprawa ta ma duże znaczenie, gdyż obraz finansów jest „zakłócony” kosztami Zjazdu, odbytego w 2014 r. Również w poprzednich latach wystąpiły zdarzenia mające skutki finansowe (opinie prawne – tzw. „Dezubekizacja”), które nie będą miały miejsca w roku 2015. Sprawy te zostaną opisane odrębnie.

**i/** w kwotach przychodowych wykazano spodziewany wpływ z tytułu odsetek od lokat ale w żadnej formie nie wykazano kwot ulokowanych w bankach (itp.)

**P**lan finansowy Stowarzyszenia obejmujący poważną kwotę ok. 600 tys. zł oraz członkowie SEiRP zasługują na bardziej poważne po-

traktowanie niż 1-kartkowy, ogólnikowy dokument, bedący raczej „INFORMACJA” o różnego typu zamiarach „ścisłych WŁADZ” SEiRP niż wypełniająca idee zawarte w Statucie Stowarzyszenia, w tym obowiązek szczególnej staranności nie tylko przy wydatkowaniu środków społecznych, ale także takiej dbałości już w fazie projektowania wydatków. Sens w tym aby jeden organ (ZG) nie stawał pod ścianą, bo inny organ (Prezydium, Prezes ZG) dokonał nie planowanego, nie uzgodnionego lub nadmiernego wydatku i to trzeba „zaklepać”. Parafrazując pewne, już zapomniane powiedzonko „nie OTAK(i)E...” rozumienie dbałości nam chyba chodzi. O wielkości tych spraw mówiłem podczas omawiania na posiedzeniu ZG sprawy projektu planu finansowego

#### **UWAGI SZCZEGÓŁOWE – dot. Prowizorium**

**1.** Po stronie wpływów nie zostały ujęte przychody z wpłat: za znaczki, odznaczenia i inne na które ZG wystawia faktury (aktualnie nie znany los Biuletynu choć po stronie wydatków jest wyspecyfikowany w kwocie „o”). Brak pokazanego wykonania z lat ubiegłych nie pozwala na ocenę prognozy wpływów. Ewentualna uwaga, że koszty są wyższe od wpływów - tym bardziej należy to pokazać.

**2.** Nie mam zasadniczych uwag co do „wydatków osobowych”, ale znowu brak tabel porównawczych z wykonaniami nie pozwala na ocenę prognozy wydatkowej. Również ujęcie pozycji „ INNE UMOWY (OPP)” to swoisty „worek” bez określenia zasad wydatków.

**3.** Nie do zaakceptowania jest sytuacja, gdy po stronie przychodowej figuruje jedna globalna pozycja: „Prowizja PZU Życie” natomiast koszty obsługi systemu rozrzucono w kilku pozycjach np. w ogólnych kosztach telefonów – poz. 3 (przecież wiadomo ile ich jest), w kosztach prowizji dla ZW/ZO – poz. 5, usługi pocztowe (w tym dla PZU) – poz. 4 - I znów ta sama uwaga - brak wykonaniami z lat ubiegłych i brak wyspecyfikowania planowanych na rok 2015 nie pozwala na ocenę trafności prognoz. To zasadnicza kwota wpływów do SEiRP i trzeba ją z należytą powagą finansowo – rzeczowo potraktować. I pokazać członkom SEiRP, że środki te - powstałe z ich inicjatywy.- (to Oni się ubezpieczają) są naprawdę rzetelnie, oszczędnie i celowo wydawane. Taki obraz z PROWIZORIUM nie płynie.

**4.** Nie wypowiadam się co do kosztów organizacji obchodów 25 – lecia, ale i w tym wypadku należało by wskazać choć najważniejsze pozycje planowanych wydatków, bo inaczej WIELE Z NICH MOŻNA BY PODCIĄGAĆ POD OWE „-LECIE”.

**5.** POZYCJA 10 – „Dofinansowanie działalności ZW/ZO” – „sztandary i inne”. Konia z rzędem temu, kto wie co w praktyce znaczy owo „DOFINANSOWANIE” i „INNE” – a chodzi o niebagatelna kwotę – 40.000zł (połowa całorocznego wpływu ze składek). Pod tą pozycją jest wy-

(Ciąg dalszy na stronie 5)



(Ciąg dalszy ze strony 4)

szczególnione tylko dofinansowanie do sztandarów, ale jeżeli przyjąć dotychczasowe zasady (ok. 1000zł, lub nieco więcej) można by wszystkie ZW i ZO zasilić takimi dotacjami i sporo by jeszcze zostało. Nie pokazano w ogóle prognozy takiego zapotrzebowania (planów ZW/ZO) na rok 2015. Tyle co do sztandarów. A „INNE”? Kolejny „worek” do którego można wrzucać wszystko. Jeżeli w sposób konkretny i wyraźny nie określi się tytułów do takich „dofinansowań” itp. – zgodnych ze Statutem SEiRP – problem ten będzie aktualny. Na dzień dzisiejszy kwota ta winna zostać przeniesiona do „Rezerwy” (poz. 12 Prowizorium) i pozostać w niej do czasu właściwego i prawnego uregulowania zasad przez Z.G.

**6.** Pozycja 12 – „REZERWA”- aktualnie w kwocie ..... zł - winna zostać opisana jako rezerwa do wyłącznej dyspozycji ZG uruchamiana wyłącznie na wniosek Prezydium, dopiero po jego zatwierdzeniu przez Z.G. Sądzę, że po korekcie zadań i wydatków kwota ta znacząco wzrośnie lub zasili inne rezerwy (np. lokaty)

**7.** Wykazywanie niektórych pozycji np.: Redaktor Biuletynu, sieć koordynatorów PZU, internet – z równoczesnym brakiem określenia jakichkolwiek kwot nie tylko zaciemnia obraz koniecznych wydatków na te cele, ale wobec „zablokowania” ich z innymi pozycjami (patrz np. pkt. 3 Prowizorium) w ogóle nie dają możliwości oceny ich trafności i zasadności. (patrz również pkt 3 – powyżej).

**8. A/.** Pozycja 9 Prowizorium. „obsługa prawna” to jedno wielkie nieporozumienie. Świadczy tylko o uporze projektodawców Prowizorium albowiem o braku zasadności takiego wydatku mówiono już podczas Plenum – było to w projekcie Budżetu. Jesteśmy już po najważniejszych procesach prawnych, związanych głównie z „dezubekizacją”, ale nie tylko, bo spornym (dotąd) zagadnieniem było również tzw. „malowanie”. Na koszty „Prawników” (od Konstytucji, Prawa Międzynarodowego, Administracyjnego itd.) wydatkowano naprawdę spore pieniądze ! a efekty? m i z e r n e !!. Nie czynię nikomu zarzutów, bo i sam w swojej naiwności wierzyłem w „prawo”, „konstytucję”, standardy międzynarodowe. Dostaliśmy od tzw. „Państwa Prawnego” po prostu w d... („bezsporne” - jak mawia i pisze Sąd). Sprawa jest zakończona dla SEiRP („Roma locuta, causa finita”). Nie ma najmniejszych szans na zmianę tego, istniejącego stanu rzeczy, na dalszą „walkę”. Nie ma żadnego – ogólnego dla Stowarzyszenia, skomplikowanego i wymagającego jakiejś „pomocy prawnej” zagadnienia, a jeżeli nawet by się „narodziło”, to nie z dnia na dzień i zawsze do dyspozycji ZG (na uzasadniony wniosek Prezydium) jest dostępna rezerwa. To prosta kwestia sięgnięcia po jakąś jednorazową pomoc, a nie uzupełnianie kieszeni jakiegoś „pana Prawnika” wydumanyymi dyżurami i „poradami prawnymi”

mi”. Przez 25 lat (nie mówiąc o opisanej wyżej nadzwyczajnej sytuacji) nie korzystano z zewnętrznych, opłacanych prawników i jakoś nie popadliśmy w konflikty z kontrahentami. W SEiRP jest wielu dobrych prawników, którzy na zasadzie wolontariatu służyli zawsze i ZG i jego Prezydium (i PREZESOWI). Wymienie tylko kilku: Pani Halina G., Pan Jerzy K., Pan Czesław O. Nie słyszałem by nagle odmówili takiej pomocy organom SEiRP. Co do dokumentów wymaganych w działalności SEiRP 99%, to typowe, standardowe „papiery” (umowy, decyzje itp., itd.) dostępne bardzo często za darmo (lub za niewielkie pieniądze) w internecie. To po prostu powielane od wielu lat (ze zmianą kwot i nazwisk) standardowe „kwity”. Uzasadnienie stworzenia takiego „etatu” (umowa o dzieło), również pod „legendą” dyżurów w ZG Stowarzyszenia (w Warszawie nie koresponduje z zasadą celowości, a nadto jakoś dziwnie koresponduje to z rezygnacją z dyżurów prawnika w warszawskim SEiRP ( wolontariat). Wygląda na to, że całe SEiRP ma ta lukę wypełnić.

! istotna sprawa jest to, że od kilku miesięcy domagam się NA DARMO dostarczenia członkom ZG (i mnie) kopii umowy z owym „prawnikiem” (koszty, zasady dyżurów itp., czyli tzw. „ESSENTIALIA NEGOTII” - (z łac. przedmiotowo istotne składniki treści czynności prawnej) - przypis JKK) . Cóż takiego jest „tajnego” (i na jakiej podstawie utajniono wobec członków ZG jest w dokumencie wymienionym jako załącznik do Decyzji nr 3/VII/2014 Prezydium ZG Podkreślić należy, że Prezydium ZG nie „wyrażało zgody” na zawarcie umowy ale zaakceptowało już „ZAWARTĄ UMOWĘ” - przez Prezesa ZG z panem R.W.) – z dnia 9.12.2014 r.

Kto wymyślił instytucje „prawnika”, jaka była metoda jego doboru (z gazety, znajomy czy w procedurach publicznych?). Tych pytań jest wiele, ale nieznaną faktów nie pozwala na logiczną i trafną ocenę, tym bardziej, że dostęp do tych informacji jest zablokowany, pomimo oficjalnych pytań zadanych w formie pisemnej (mailowej itp.). To pierwszy z „króliczków z kapelusza” wymyślony i nie uzgodniony wcześniej z ZG. Pragnę jeszcze przypomnieć, że nawet Zjazd w sposób jednoznaczny zabronił dalszej pomocy prawnej ze środków SEiRP w sprawach dot. powództwa Pana Sławoja K. Zjazd słusznie ocenił, że środki SEiRP nie mogą być angażowane w sprawach indywidualnych takich, jak np. „udzielanie porad prawnych” w prywatnych sprawach dla członków Stowarzyszenia (z uzasadnienia decyzji Prezydium), tym bardziej, że szanse na takie porady mieliby w praktyce wyłącznie mieszkańcy Stolicy. Wniosek jest prosty, SEiRP winno odstąpić niezwłocznie od kontynuowania umowy z „prawnikiem”, środki winny zostać przeniesione do REZERWY ZG do czasu przedstawienia przez Prezydium rzetelnej oceny potrzeb „prawnych” i metod rozwiązywania

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

(wolontariat, zlecenia 1- razowe itp. itd.).  
| Sama suma umowy (choć i tu są istotne niedopowiedzenia) nie jest bardzo znacząca, ale sposób jej wprowadzenia to czysty przykład wolontaryzmu ([patrz MOTTO nr 2](#)).

**9 B/** To drugi „króliczek” wymyślony na posiedzeniu Prezydium Z.G a mianowicie „PROGRAM PILOTAZOWY TAI-CHI”. Sprawa nie była nawet sygnalizowana na Plenum ZG dwa tygodnie wcześniej i bez jakichkolwiek procedur, bez planowania wydatku zostaje podjęta DECYZJA nr 4/VII/2014, z której wynika, że Prezydium AKCEPTUJE JUŻ ZAWARTĄ UMOWĘ (tak wynika z treści decyzji – „zaakceptować zawarcie” a nie „wyrazić zgodę na zawarcie”. O tym, że Prezes ZG już taką umowę zawarł i jest ona już kontynuowana od przełomu października/listopada 2014 świadczą zapisy w Protokole Prezydium z dnia 22.grudnia2014 r, w tym zapis, że Pani J. Sz. (członek Prezydium) „wizytowała” już trwające zajęcia. Decyzja Prezydium to nic innego jak wątpliwa pod względem prawnym „LEGALIZACJA” pozabudżetowego wydatku. I w tym przypadku pomimo wykazania, że jest załącznik – umowa do tej Decyzji, w żadnej formie nie została ona przekazana do wiadomości i oceny dla członków ZG. Sam „Program PILOTAZOWY”, to jedna wielka fikcja, że jest „dla członków SEiRP, jeżeli tak – to wyłącznie dla „warszawiaków” i na dodatek dla wąskiej grupy „wtajemniczonych” – ale dłaczego wszyscy członkowie SEiRP mają finansować dla tejże grupki owe „fikołki” (przepraszam za trywializm, ale czasami już trudno znaleźć inne słowa na próby „wciśnięcia ciemnoty”). Dobrze, że Prezydium choć trochę i choć późno, ale zrozumiało nonsens finansowania takich prywatnych zajęć gimnastycznych i zdecydowało, że od 1.01.2015 „ćwiczący” sami zapłacą instruktorowi (pan A.W.), a kto zwróci dotychczasowe wydatki z kasy SEiRP? - czy trzeba lepszego przykładu wolontaryzmu?

#### **10. TEMATY WYMAGAJĄCE SZERSZEGO OMÓWIENIA:**

**a/2** - (z PROWIZORIUM) - Podróże służbowe, w tym:

**b/6.-** (z PROWIZORIUM) – Koszty posiedzeń ZG, Prezydium ZG, Komisji, catering

Na wstępie należy zauważyć, że obydwie proponowane pozycje stanowią prawie 150 % rocznych wpływów ze składek członkowskich. Gdyby nie było środków z PZU to Z.G winien skorzystać z lokaty (nie wiem jakiej) i w przyszłym roku budżetowym ogłosić upadłość.

**P**rowizorium zaproponowane przez Prezydium z 22 grudnia 2014r. idzie dalej niż wstępny projekt budżetu przedstawiony na plenum Z.G dniu 3 grudnia 2014r. i zwiększa pozycje 2 w Prowizorium o 3.500 zł (było ..... jest ..... zł), zwiększono pozycję 1 „inne umowy /OPP/” o 100% !!! do kwoty ..... zł (było w projekcie budżetu 4.000 zł), zostawia tytuł „Redaktor Biuletynu”

– bez kwoty (było w projekcie budżetu 8.000 zł), pozostałe kwoty Prowizorium pozostawia bez zmian i w efekcie Prowizorium jest niższe o 4.500 zł zaoszczędzony wyłącznie z i tak nie pewnej pozycji „Redaktor Biuletynu”. Projekt budżetu przewidywał ogółem przychód ... tys. zł i taki sam rozchód, a Prowizorium przewiduje przychód .....tys. zł i taki sam rozchód (przychód o 4.000 więcej to zaplanowany wzrost środków ze składek członkowskich (skąd nagle taki optymizm zaledwie po dwóch tygodniach od projektu Budżetu??) Cecha charakterystyczna i projektu Budżetu i Prowizorium jest 100 % rozchód przychodów bez jakiegokolwiek zamiaru kumulacji ich na przyszłość ( lokaty itd.)

#### **KOLEJNO**

Pozycja 2 Prowizorium skonstruowana na następny „worek bez dna” i metna woda. Jedyny, nieśmiało wyspecyfikowany wydatek, to skromnie schowany w nawiasiku koszt funkcjonowania GKR-u czyli 8.000 zł. Kwota rozsądna na wiazująca chyba do lat uprzednich, ale aby ją ocenić brak jest danych o wykonaniach z lat ubiegłych. Dobrze, że Prowizorium ją określa, bo w projekcie budżetu nie była określona. Jest to jednak jedyna pozytywna cecha tego „worka”. Co stoi na przeszkodzie (a jest moim zdaniem wymagane regułami PRZEJRZYSTOŚCI nie tylko potrzebne) POKAZAĆ ILE MA KOSZTOWAĆ działalność PREZYDIUM ZG na czele z PREZEM ZG, a ile MA KOSZTOWAĆ działalność ZG. OBYDWA TE ORGANY działają raz odrębnie, a raz wspólnie. WYDATKI TE MUSZĄ BYĆ OPISANE ROZDZIELNIE, bo dopiero wtedy będzie można ocenić który z nich stosuje zasady sybarytańskie, a który z nich obciąża koszty ZG wydatkami celowymi i niezbędnymi. Dla przykładu można podać, że poprzedniemu Prezesowi zarzucano liczne wyjazdy i rozjazdy uznając to za rozrzutność, ale nowe władze w niczym mu nie ustępują – i to jest OK?

Kiedy spytałem na posiedzeniu ZG o przyczyny i potrzebę polityki wyjazdowej (szeroko rozumianego Prezydium) i wskazałem ile to miejsc w Polsce członkowie tegoż gremium odwiedzili w ciągu 1 miesiąca (Kielce, Wadowice, Jelenia Góra, Olsztyn, Piotrków Tryb. Zielona Góra) – a co dalej i za ile? oczywiście odpowiedzi nie było. Prochu nie wymyśliłem ale posłużyłem się jedynie pytaniem (i zarzutem) jakie skierowałem do ZG Prezes Zarządu Stołecznego Warszawy w sierpniu ub. roku. Myślę, że standardy obowiązują wszystkich a szczególnie wtedy, jak się zapowiada ZASADNICZĄ ZMIANĘ ([MOTTO nr 1](#)). Stąd też rozdział tych kosztów jest NIEZBĘDNY).

Jest jeszcze jeden, JESZCZE BARDZIEJ ISTOTNY ELEMENT tych rozliczeń. Podczas Zjazdu jeszcze nie wybrany kandydat na Prezesa kol. Zdzisław Czarnecki zapowiadał, że jak zostanie wybrany to

(Ciąg dalszy na stronie 7)



(Ciąg dalszy ze strony 6)

**a/** ograniczyć liczbę członków Prezydium – do 7 (razem z Nim)

**b/** zaproponuje aby większość członków Prezydium pochodziła z Warszawy.

Cel tych zmian miał być jeden. OGRANICZENIE KOSZTÓW FUNKCJONOWANIA Prezydium I cóż mamy: - a\ ZJAZD ZMIANY powyższe UCHWALE! **b\ Liczba członków Prezydium spada o 4 ( z 11 na 7) -4 z nich jest mieszkańcami Stolicy lub okolic**

Jak na kpinę więc wygląda zapowiadane OGRANICZENIE KOSZTÓW o kwotę całoroczną nie przekraczającą bodajże 2.500 zł ( w projekcie budżetu było ....., poprzedni rok chyba .....) a w Prowizorium jest to już kwota ..... czyli 1500 zł WIECEJ niż poprzednio. Jeżeli by ktoś się chciał powoływać na to, że w tych sumach są dojazdy członków ZG, to po prostu będzie „bujal”, gdyż w grudniu podczas posiedzenia ZG sprawa zwrotu kosztów dojazdu dopiero miała być rozpatrywana, a ponieważ nie została rozpatrzona, to i Prezydium ZG nie mogła jej planować, chyba, że poprzez instytucje REZERWY.

Pozostawienie całej kwoty jako globalnego kosztu ZG ( łącznie z Prezydium) prowadzi do sytuacji całkowitego zaciemnienia obrazu kosztów i braku możliwości oceny racjonalności i oszczędności funkcjonowania każdego organu z osobna. W takiej sytuacji każdemu z tych organów można zarzucać ewentualnie wytwarzanie nadmiernych kosztów i żadnemu z nich nie będzie można indywidualnie tego przypisać = „wspólny worek, wspólna strata”. Bez podziału kosztów funkcjonowania (odrębnie Prezydium i odrębnie ZG) wszelkie dywagacje o ich funkcjonowaniu w zakresie finansowym mijają się z celem. Nie jest to zadanie trudne albowiem koszty Plenum są powtarzalne (stała liczba członków, stałe lub tylko lekko zmienne koszty dojazdu- o ile będą uwzględnione i postanowione -, koszt kawy i ciastek – bo obiadów nie ma!!)

Czym innym jest działanie organu liczącego 22 osoby (Plenum ZG, bez Prezydium.) a czym innym 7 – osobowego Prezydium, które jako Centrum finansowo – decyzyjne jest tylko okazjonalnie kontrolowane (o ile to słowo w ogóle wchodzi w grę) podczas posiedzeń Plenarnych ZG. Tylko ściśle określenie tematów dla Prezydium (PLAN pracy). I to powinno być pierwsze, czyli planowanie, a dopiero potem wyspecyfikowane KOSZTY. Dopiero taki model rzeczowo – finansowy spełni wymogi celowości i racjonalności zadania. Jest to podstawowa REGUŁA PLANOWANIA - „od szczegółu do ogółu”, gdyż inaczej przebiega metoda widoczna i w projekcie Budżetu i w Prowizorium – „wymyślny kwoty i dopasujemy uogólnione zadania, – wszystko będzie grać! LEWA strona równa się PRAWEJ” – ale czy naprawdę o to chodzi ???

Jest inna poważna przyczyna trudności w rozliczeniach kosztów obydwu organów. W dniu

dzisiejszym, nie wiadomo ile, jakie i gdzie posiedzenia się mają odbyć. Dobrze, że po proteście jednej z koleżanek, zrezygnowano z odbycia w 2015 r aż 6. (słownie: sześciu) posiedzeń ZG – w tym dwa 3-dniowe wyjazdowe. Plan przewiduje również 8 (osiem) niezależnych posiedzeń Prezydium. Chyba w interesie ścisłego Kierownictwa SEiRP było by wykazanie „rozrzutności poprzedników”, a pokazanie własnej „oszczędności”, ale droga do tego prowadzi wyłącznie przez po pierwsze: rozdział kosztów Prezydium i Plenum ALE!!! po drugie: poprzez pokazanie analiz porównawczych w sumarycznych tabelach uwzględniających wykonania z lat 2013, 2014 i bieżące PROGNOZY.

Za rok 2014 KOSZTY ZJAZDU oraz „nieszczęsnym” KONWENCJI muszą zostać pokazane w odrębnej pozycji.

Nie proponuję takich rozwiązań w trakcie kadencji nowych władz, ale jest to SZANSA NA NOWE OTWARCIE (MOTTO nr 1 i MOTTO nr 2) i stworzenie WZORCA postępowań na lata kolejne.

Takie działanie ułatwi również pracę innego ważnego organu jakim jest GKR. Głównym zadaniem GKR- u jest kontrola działalności Zarządu Głównego, Prezydium, Prezesa. Uczciwa i dokładna kontrola jest możliwa wyłącznie przy ścisłym wyspecyfikowaniu zadań i tematów do realizacji, ustaleniu ich podstawy prawnej (statut, regulaminy, uchwały) oraz badanie samych finansów (budżet) czy, na co, ile wydano . GKR nie powinna się zastanawiać i domniemywać. GKR musi wiedzieć: poprawnie, nie poprawnie, i przekazać swoją opinię w standardzie „zero – jedynkowym” dla ZG. Trzeba cały czas mieć na uwadze to, że mając status OPP podlegamy szczególnej kontroli przez organa Państwa.

#### SUPLEMENT

Wcześniej sygnalizowane (opisane też w OBI) sprawy takie jak:

**A/** - zwrot kosztów dojazdów członkom Z.G

**B/** - polityka dot. składek członkowskich

**C/** - „dotowanie” ZW i ZO przez Zarząd Główny

- muszą być jak najszybciej rozwiązane w sposób jednoznaczny i zgodny ze Statutem SEiRP - i to nie później jak na kwietniowym posiedzeniu ZG

Dot. A/ KOSZTY DOJAZDÓW : nie ma najmniejszej wątpliwości, że Prezesi ZW i ZO są tak jak i członkowie Prezydium członkami tego samego Naczelnego Organu SEiRP czyli Zarządu Głównego. Nie ma najmniejszych podstaw statutowych do różnicowania ich w możliwościach wypełniania swoich obowiązków. Każdy członek ZG ma OBOWIĄZEK stawienia się na posiedzeniu ZG, a sam Zarząd Główny – działając jako organ statutowy - ma obowiązek zapewnienia

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

swoim członkom (czyli samemu sobie) równe możliwości udziału w posiedzeniach. Są to i tak trywialne czynności organizacyjne: jak godziny i rozpoczynania i kończenia posiedzeń (odjazdy środków komunikacji) jak i koszt dojazdu. Nie do przyjęcia jest dotychczas stosowana zasada, że członkowie ZG są dzieleni na „lepszych” (Prezydium opłacane z kosztów ZG) i „gorszych”, którzy pokrywają koszty dojazdu ze środków ZW/ZO. Ta „gorsza część” dzieli się jeszcze na podgrupy: Warszawa (tramwaje autobusy za kilka zł), województwa „centralne” (PKP, autobusy, - za kilkadziesiąt zł) województwa „obrysowe” Polski (PKP, autobusy, samochody - za czasami i kilkaset zł). Nie ma znaczenia skąd i kto dojeżdża – ISTOTĄ jest wspomniany powyżej OBOWIĄZEK stawiennictwa się. Nie może tak być, że Prezesi ZW/ZO nie będą dojeżdżali na posiedzenia ZG z uwagi na koszty, a członkowie Prezydium będą mieli luksusową sytuację bo koszty dojazdu zwraca im ZG. Tłumaczenie, że „tak było” nie oznacza, że „tak ma być” albowiem „nie zawsze tak było” (okres „szczeciński”). Wycieczki osobiste typu: „byłeś”, to nie narzekałeś zostawiam tu bez komentarza, bo już opisałem je w OBI 57.

Po raz kolejny powtarzam: nikt nikogo nie zmusza do występowania o zwrot kosztów (nie ma obowiązku wystawienia delegacji), każdy PREZES może przyjechać prywatnie albo wystawić delegację własnemu ZW/ZO. Pytanie tylko czy i jak wytłumaczy własnemu członkom - czy o tym w ogóle wspomni? - że ponosi (i to jak pisałem bardzo różnicowane) koszty działalności Zarządu Głównego, do którego doprowadza stosowny odpis ze składek członkowskich i który to Zarząd dysponuje wcale nie tak małymi innymi środkami (np. z PZU).

**Dot. B/ SKŁADKI CZŁONKOWSKIE:** Jedną z propozycji złożoną na posiedzenie ZG dotyczyła możliwości „ZWOLNIENIA Z PŁACENIA SKŁADKI” przez nowo tworzone Koła. Propozycja w żaden sposób nie może być przyjęta. Przyczyn jest kilka: składka to podstawowy obowiązek wypełniający treść „członkostwa” i nawet najbardziej charytatywne stowarzyszenia takowe pobierają. Brak jest w Statucie upoważnienia dla jakiegokolwiek organu SEiRP udzielania zwolnień podmiotowych (DLA KÓŁ) albowiem ZG ma prawo jedynie określić wysokość składki i sposób jej podziału (odpis na ZW/ZO, odpis na ZG). JEST TO NORMA O CHARAKTERZE GENERALNYM odnosząca się do wszystkich członków jednakowo. Już w najbardziej liberalnym zrozumieniu przepisów Statutu (i tu nadal mam poważne wątpliwości), to ZG mogłoby się zastanawiać jedynie nad rezygnacją z części składki w zakresie „swojego odpisu”. ZG nie może równocześnie dyscyplinować ZW/ZO w zakresie terminowości i wysokości odprowadzania składek i odpisów, a z drugiej strony udzielając takiego podmiotowego zwolnienia pozba-

wiać ZW/ZO części ich przychodów. Pewną naiwnością jest sądenie, że za owe „podarowane składki” uda się zlikwidować „RACHITYCZNE STRUKTURY” (powtarzam nie swoje słowa) albo wynieść „nad poziomy”. To nie od tych kilkudziesięciu zł rocznie zależy „jakość” członkostwa. Tej jakości nie kupi się za żadne pieniądze. To tylko i wyłącznie ludzie i ich inicjatywy. Każde łamanie ogólnie obowiązujących zasad, tworzenie jakiegokolwiek „wyrwy” stwarza tylko problemy i doprowadza do takich sytuacji jaka miała np. miejsce ze składkami OD SENIORÓW”. W wielu przypadkach instytucja zwolnienia ze składek SENIORÓW doprowadziła do swoistego „cwaniactwa”. Wiele Kół nagle zaczęło się składać w większości z seniorów, składek nie płacili, ale uprawnienia CZŁONKOWSKIE mieli takie same (część nadal ma jako prawo „nabyte”), jak członkowie zwyczajni. SEiRP musiał wyczołgać się z tego „zwolnienia”, a statystyki odnotowały w niektórych ZW/ZO negatywne tendencje „wzrostowe”. Zostawmy system składkowy w spokoju (nie mówię o ogólnych korektach wewnątrz, jak: wysokość składki, proporcje podziału – „odpisy”), funkcjonuje sprawnie i nie „kominujemy”.

**Dot. C/ DOTOWANIE.** Niewątpliwym wydaje się opracowanie przez Z.G szczegółowego REGULAMINU DOTACJI PODMIOTOWYCH i PRZEDMIOTOWYCH, kierowanych do struktur wewnętrznych. Zdarzenia, które spowodowało moje zainteresowanie się tą sprawą były: wniosek ZW w Kielcach dot. podziału odpisu z PZU pomiędzy Zarząd Główny, a ZW/ZO. oraz sprawa dotacji do ZW w Lublinie (Wigilia w Zamościu).

PZU – jestem całym sercem za zwiększeniem odpisu wpływającego z PZU do Zarządu Głównego, ale pieniądze z tego tytułu mogą zasilać budżety ZW/ZO gdzie jest praktycznie realizowana umowa z PZU (dokumentacja, czynności biurowe, „akwizytorzy” i cała pozostała logistyka). Nie ma moim zdaniem prawnostatutowych możliwości do bezpośredniego przekazywania takich odpisów do Kół. Zapowiedzi Prezesa ZG muszą być w zgodzie z uregulowaniami Statutu. Koła nie mają samodzielności finansowej (mają ją jedynie w zakresie: odpisu od składki pozostającego w Kole, wpisowego, darowizn na rzecz Koła i uchwalonej przez siebie kwoty przekraczającej wysokość składki organizacyjnej). To ZW/ZO rozliczają się (również za Koła) z Zarządem Głównym. Nie ma możliwości żeby z jakiejś części swojego budżetu Koło rozliczało się bezpośrednio z Zarządem Głównym chyba, że Zarząd Główny sam przejmie całe rozliczenia finansowe z Kołami, pomijając ZW/ZO. Takie rozumienie łamie cały, jednolity, utrwalony system rozliczeniowy – finansowy obowiązujący w SEiRP. ZG może doprowadzić takimi pomysłami do wytworzenia się kasty BOGATYCH KÓŁ (młodzi renciści mogący i chcący się ubezpie-

(Ciąg dalszy na stronie 9)



zczać) oraz KÓŁ BIEDNYCH (emeryci i renciści w wieku ponad 70 lat – a jest takich nie mało – nie mogący się już ubezpieczać w naszym systemie). To ZW/ZO organizowały w zasadzie (w większości) całość akcji ubezpieczeniowej, zapewniały jak już pisałem powyżej i zapewniają logistykę z ogólnych kosztów działania i to ZW/ZO posiadają stosowną i niezbędną wiedzę jak sprawiedliwie i trafnie uzyskane wpływy rozdzielać a czyniąc to przyjmując i zatwierdzając swoje budżety- z udziałem przedstawicieli Kół (Plenum ZW/ZO). Brak tych wpływów oznaczać będzie konieczność obciążania Kół opłatami za biuletyny, odznaczenia itp. itd. (a tych obciążeń choćby ZO w Słupsku wobec wszystkich Kół nie stosuje). POSUMOWUJĄC: zwiększyć należy odpis z PZU na rzecz struktur terenowych poprzez skierowanie zwiększonego odpisu do ZW/ZO – tak jak dotychczas.

**INNE DOTACJE** - Zarząd Główny winien stosować jasny i czytelny system dotacji. Reguła powinna być wyspecyfikowana: co można dawać, w jakich wysokościach, w jakim trybie wnioskować, kto opiniuje, kto decyduje itp. **NAJWAŻNIEJSZA ZASADA** – równy dostęp do owych dotacji dla wszystkich struktur. Nie chodzi o to, aby wszyscy otrzymywali i zawsze i po równo. Ale muszą WIEDZIEĆ O TAKIEJ SZANSIE. Dlaczego wspominam o Zamościu i dotacji. Nie żałuję kolegom z Lubelskiego tego, ALE!! takie WIGILIE (pod hasłem XX-lecia organizują i mogą organizować wszystkie Koła SEiRP w Polsce). Nikt nie poinformował Kół ani ZW/ZO, że mogą zwracać się o takowe dotacje - taka możliwość to prawdopodobne bankructwo finansów ZG. **REGULAMIN** w tej sprawie **JEST KONIECZNY** (także dot. o innych dotacji np. do sztafardów). Nie może być tak, że lepszy dostęp do wiedzy i decydentów, spryt i inne okoliczności - a nie prawo i zasady – decydują o wydatkowaniu społecznych pieniędzy. Stąd też tak niewłaściwy jest z punktu widzenia przejrzystości finansów OGÓLNY zapis w prowidorium - „dofinansowanie działalności ZW/ZO (pkt 10 „prowidorium”). Decyzja Prezydium ZG w sprawie dofinansowania Koła w Zamościu (DECYZJA nr 5/VII/2014) zawiera istotną wadę poprzez nie wskazanie z jakiej pozycji budżetowej dotacja będzie pokryta (chyba z kosztów XX-lecia – pkt 11 „prowidorium” – bo tak wskazuje uzasadnienie Decyzji. Woluntaryzm decyzyjny w tych sprawach nie powinien mieć miejsca.

#### **I To by było chwilowo na tyle**

Przesłane uwagi to materiał do przemyślenia. Nie uzurpuję sobie prawa do jedynej mądrości, ale uważałem za stosowne podzielenie się wątpliwościami, a tam gdzie można zaproponować inne podejście do problemu czy też inne rozwiązanie.

Przypominam o jednym – dysponujemy społecznymi, nie własnymi pieniędzmi. Czekam na ewentualne polemiki ( mój adres mailowy jest na stronie www. SEiRP Słupsk) ale proszę:

mówmy o faktach i sumach, proponujemy rozwiązanie w oparciu nie o własne POGLĄDY, ale o Statut i reguły finansowe, bo tylko taka „rozmowa” ma sens i może być pożyteczna. Myślę też, iż pomysły trafia do ZG a tam będą z zainteresowaniem rozważone.

Dla zapewnienia swego bezpieczeństwa finansów SEiRP oraz osób w tekście przeznaczonym do publikacji większość istotnych danych zostało wykreślone, a co do osób używam inicjałów. Na ręce członków władz zostaną przesłane pełne teksty.

*Leszek Orkisz - Słupsk*

#### **Od Redakcji:**

Obszerny tekst Leszka Orkisz, wnikliwie opiniujący budżet ZG i związane z nim implikacje „prawno-statutowe” z jego tworzeniem i wdrażaniem, dostarczył PT. Czytelnikom sporo wiedzy o tym, jak autor widzi obecny stan finansowy ZG, gospodarowanie jego funduszami i jakie ma sugestie w zakresie usunięcia zauważonych przezeń błędów i niedoszacowań.

Oprócz nielicznych uszczypliwości, porównań i odwoływań się do poprzedniej kadencji ZG, do okresu prezesury Henryka Borowińskiego, opracowanie, na co Leszek zwraca uwagę w końcowym akapicie: „...**to materiał do przemyślenia.**” Leszek Orkisz pisze dalej: „**Nie uzurpuję sobie prawa do jedynej mądrości, ale uważałem za stosowne podzielenie się wątpliwościami, a tam gdzie można zaproponować inne podejście do problemu czy też inne rozwiązanie.**”

Czyż nie jest to eleganckie zaproszenie do dyskusji, do wymiany opinii i własnych przemyśleń do wszystkich Państwa, którym los Naszego Stowarzyszenia leży na sercu. Może z okazji XXV-lecia SEiRP uda się nam doprowadzić do wypracowania takich propozycji, takich przepisów i zwyczajów pozwalających na pozbycie się niedopowiedzeń w Statucie i zmiany zapisów w wielu regulaminach.

Może warto przemyśleć też propozycję Redakcji OBI, by dać Zarządowi Głównemu trochę czasu na złapanie oddechu, na uporanie się z masą spadkową po poprzednim, o całkiem innym składzie osobowym ZG.

Uważamy także, że „nowy” ZG, by mógł się, tak jak to czyni Leszek Orkisz, odwoływać do działań, sukcesów i niedoróbek Zarządu Głównego poprzedniej kadencji, powinien oprzeć się na audycie, gdyż wiele uwag, które wymienił Leszek dotyczy, tak stanu sprzed jak i po zmianach personalnych ZG. Sądzimy, że tego rodzaju audyt na dzień oddania/przejęcia „władzy” byłby w wielu kwestiach rozstrzygającym czynnikiem sporów i zapobiegłby domysłom, podejrzeniom, złośliwościami...

Jeszcze raz zachęcamy do dyskusji w tematach poruszonych przez Leszka Orkisz, dyskusji bez osobistych wycieczek, z szacunkiem do interlokutora i mających odmienne zdanie. A kwestii spornych jeśli chodzi o budżet, jego wydatkowanie itp., jest tak wiele jak wielu jest członków w SEiRP.

Zapewniamy, że głosy w dyskusji będziemy umieszczać na łamach OBI bez skrótów i wycinania fragmentów, a wszelkie zmiany będą konsultowane z autorami, autoryzowane lub zaznaczone wyraźnie w komentarzach redakcyjnych.

*Jerzy K. Kowalewicz*

## Działanie na warunkach *non profit*. Czy na prawdę ???!

Wracając do domu oznajmiłem mojej połowice, że dziś zarobiłem 400 zł i 4 pkt. Karne. Docieklivość kobieca zmusiła mnie do wyjawienia jakie to są moje sukcesy. Okazało się, że idąc pieszo widziałem pojazdy z niezapalonymi światłami. Pokazywałem im systemem migowym, że mają przechlapane. Oni światła zapalili i ...mandat za 2-stowy i 2 pkt. karne poszedł w niebyt. Ja, to byłem uczyniłem, podkreślałem z dumą, w interesie, jak mi się wydawało moich ziomków, lecz moja wybranka losu wykopała mnie z przysłowiowego dołka twierdząc, że działałam na szkodę nas wszystkich i moja własna również.

Mandaty - to fundusz marszałkowski, to pieniądze na inwestycje, dotacje lokalne itp. i itd. W tym momencie zbaraniałem. Jak mnie uczono za czasów tej przebrzydłej (Tfu!) komuny to rolę Milicjanta było m.in. działanie prewencyjne. W wachlarzu przymuszeń do przestrzegania praw był taki element jak pouczenie. Nu! Nu! Sama w sobie połajanka była elementem wychowawczym i mobilizującym gościa do przestrzegania różnej maści przepisów (sanitarnych, porządkowych, p.poż. a głównie Prawa o ruchu drogowym). Okazuje się, że dziś ta przysłowiowa kara mobilizująca została zapomniana i pozostała jedynie i wyłącznie kara finansowa odbierana, jako ni mniej ni więcej, źródło dochodu dla Skarbu Państwa. To jest „Kasa” na którą liczy obecna Władza, a nie forma oddziaływania prewencyjnego - wychowawczego.

Tak się narobiło, że ta wredna „Kasa” wpływa również na funkcjonowanie naszego Stowarzyszenia. W poprzednim OBI (57) przedstawiono (skrótowo) przebieg dyskusji posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego stowarzyszenia na temat zwrotu kosztów związanych z przejazdem członków tegoż Zarządu najprościej mówiąc do Warszawy. W mojej i moich kolegów, tych kibiców oddolnych opinii, coś się moim odgórnym decydom pomieszało. Jak byłem etatowym funkcjonariuszem, to jadąc na naradę do Komedy Wojewódzkiej za delegację zwracał mi gospodarczy z mojej jednostki. Wynikało to m. in. z faktu, że jako jednostki budżetowe byliśmy w innym systemie rozliczeń budżetowych - finansowych. Tak było kiedyś. Natomiast, jak jestem np. członkiem Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia, to w ramach Stowarzyszenia, jako Organizacji Pożytku Publicznego, koszty związane z moim uczestnictwem w zebraniach, posiedzeniach, naradach Zarządu Wojewódzkiego, działalności statutowej np. czynności rewizyjnych innych Kół w terenie pokrywa Zarząd Wojewódzki. Logicznie patrząc. Jak nasz kolega Lucek z Lidzbarka Warmińskiego miałby z własnego koła refundować swoje wyjazdy z celu kontroli innych Kół (jako przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji rewizyjnej), to fundusz jego Koła poszedł by w niebyt po miesiącu działania. Jest to „oczywiście oczywiste”. Logicznie patrząc, wynika to z faktu, że po to są odpisy ze składek, instancyjnie przekazywanych na ZW/ZO, a na-

stępnie na ZG, aby mój przejazd członka ZW do Olsztyna, był finansowany właśnie z funduszu ZW. Nasuwający się krańcowo przeciwny tok myślenia niektórych członków ZG Stowarzyszenia, iż przejazdy pokrywa ZW/ZO/Koło jest z gruntu pozbawiony logiki, przy czym jest to z realnego punktu widzenia wysoce nie sprawiedliwe. Rodzi to kolejne pytanie: Czy np. Koło w Giżycku musi być „karane kosztami” - (czytaj) grzywną za to, że jego członek został wybrany do Zarządu Wojewódzkiego, i czy jest to sprawiedliwe??!. (Do Olsztyna mam 115 km nawet koleją daje to ponad 35 zł za każdorazowy przejazd).

Kolejny raz mój wstęp jest zbyt długi. Trudno jestem gaduła, jednak jak moi czytelnicy mogą zauważyć moje dywagacje nie są pozbawione sensu. Osobiście dzisiejsze spotkanie z moimi czytelnikami pragnąłem poświęcić minionej historii, a w sumie jej rzeczywistemu przedstawieniu. Mój wnuk (wnuki) po iluś tam latach zapragnie poznać historię swoich rodziców, poprzedników. Być może z przekazów rodzinnych, z przekazów tych autentycznych, może okazać się, że kolejny raz w tych naszych meandrach politycznych, a zwłaszcza historycznych, ta nasza przeszłość okaże się krańcowo inna od tej przedstawionej pro publika na potrzeby koniunkturalne obecnej opcji politycznej. Bojąc się tego aby moi następcy znaleźli się w wirze niesłusznych rozliczeń pseudo sprawiedliwościowych, już dziś winniśmy pozostawić po sobie namacalne dowody, dokumenty, fakty rzeczywistego naszego udziału w tworzeniu naszego Państwa. Sięgając dalej w takich odrobinę retorycznych rozważaniach już dziś możemy mieć wątpliwości na temat naszej suwerenności, na temat niezależności naszego Państwa. Tak na prawdę bardzo trudno jest dziś zdefiniować pojęcie patriotyzmu. Fakt, że Premier niezawisłego Państwa stanowiącego centrum Europy powiada, że sukcesem jego Rządu jest możliwość pracy legalnej, nas Polaków za granicą jest moim zdaniem wielkim absurdem. Sukcesem było by natomiast stworzenie takich warunków aby tu, w naszym Kraju, młodzi ludzie mieli szansę bytu. Nie chodzi tu o jakiś wyszukany poziom. Chodzi o normalne warunki pracy, bez przywilejów (jakie mają np. górnicy, lekarze i jeszcze im źle?!), chodzi jedynie o godziwe życie w normalnym Państwie. Jak odbierać fakt, że nasi politycy, niby to bronią demokracji i sprawiedliwości społecznej w innych krajach (patrz Ukraina, Afganistan, Serbia), a nie potrafią stworzyć normalnej warunków egzystencji swoich obywateli. Prawda, że paranoja. We wsi Monetki, w sumie to nawet nie wieś, bo kilka budynków po PGR-owskich (dla młodych czytelników wyjaśnienie - PGR - Państwowe Gospodarstwo Rolne złośliwcy mówią, że na wzór Kołchozów). Wtedy w tych PGR-ach mieli oni 13-stki, 14-stki, deputaty, dzieci były dowożone do szkół „osinobusami” -



specjalnie na cele PGR-ów stworzone takie busy na przyczepach w celu przewożenia ludzi do pracy. Był on wleczony przez traktor. Dziś w mieszkaniu o powierzchni 40 m<sup>2</sup> mieszka trzy pokolenia. Dziadek i babka mający emerytury praktycznie utrzymują trzy pokolenia. Jednak ci młodzi ludzie za granicę nie jada. Brak wykształcenia, a zwłaszcza bariera językowa, (bo i gdzie mogli się

nauczyć języków – w podstawówce?) powoduje, że ludzi ci są od początku spisani na straty. Oni po prostu vegetują. Są białymi murzynami np. na budowie apartamentów Lwa R. w Wejdykach, potentata farmakologicznego S. na Fuledzie. Natomiast z Kraju uciekają ludzie wykształceni, wyedukowani kosztem nas wszystkich. Ale o czym ja piszę?! Przecież jest to oczywiście oczywiste.

To tak proste jak za dawnych czasów kiedy to zaczęto rozważać podwyżki dla służb mundurowych, to z góry było wiadome, że szykują się jakieś nie akceptowane przez społeczeństwo decyzje i będziemy potrzebni. Czy dziś coś się zmieniło. Sądzę, że nie, jedynie używana jest cięższa artyleria. Daleko nie sięgając to potrzeby MON-u w kwestii finansów załatwia się przy użyciu syndromu „Ruskie tupa nogami, aby napaść na nasz Kraj”. Chciało by się powiedzieć: „Mamo ja wariat”, Szokujące jest to, że jest to tak głupie, że stwarza wrażenie, że może być prawdziwe. Moja Mama 84 lata wystraszone pyta się czy aby będziemy w stanie się obronić. Pytam się przed kim?! Co prawda ona „mochera” nie nosi, ale wnikliwie odbiera wszystkie media no i cóż. Tak też można. Szkoda, że jak nam nasi „przyjaciele” z za

### Członkowie Koła SEiRP w Giżycku!

Zarząd Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych przy Komendzie Powiatowej Policji w Giżycku zaprasza na Zebranie Sprawozdawcze, które odbędzie się w dniu 21.03.2015 o godz. 10.00 w Ośrodku Szkoleniowym LOK w Giżycku, ul. Brunona 4 (dawna Lotnicza).

Ze względu na ważność podejmowanych uchwał wymagana jest obecność wszystkich członków giżyckiego

#### Informacja dla aktywnych:

Bezpośrednio po Konferencji jest możliwość spotkania towarzyskiego. Przewidywany jest posiłek (drugie danie), a następnie przekąski (zakąski). Opłata indywidualna, „ile kto zamówi tyle zapłaci”.

Do dnia 11-03.2015 należy zgłosić chęć wzięcia udziału, bowiem restauracja musi przygotować – zamówić produkty na posiłki. Przybliżony koszt 40 zł od osoby.

Telefon do zgłoszeń: 87 429 9288 w każdą środę od godz. 10.00 – 12.00 lub do V-ce Prezesa Ryszarda Pobożego Tel. 662 614 386.

Z koleżeńskim pozdrowieniem, „stara gwardia nie umiera”.

oceanu nie przekaza stosownych kodów, to tymi naszymi (ichnimi) F-16 będziemy mogli jedynie kasztany z drzewa zbijać. Takich to zawsze mamy przyjaciół. O tych w sutannach różnego koloru nie wspomnę. Tak „kasa” zdominowała wszelkie dziedziny naszego życia.

Mam takie wrażenie, że dziś liczba tych społeczników, czyniących coś dla idei z dnia na dzień katastrofalnie maleje. Dziś liczy się hasło „rwij jak szczerbaty bo-

czek” jest na topie. Tej pasji społecznikowskiej trzeba nauczyć się od młodych lat. Dorwałem ostatnio wycinki z gazet z roku 1995 „Gazeta Giżycka” i „Krajobrazy”. Tam też wyczytałem jak to kierując się zasadą, że nie koniecznie dla pieniędzy można zrobić coś, można coś zrobić dla własnej satysfakcji. Kierownik Ruchu Drogowego giżyckiej milicji Ryszard Poboży wraz ze swoimi podopiecznymi dwoił się i troił aby dzieciaków, młodzież uczyć przepisów Ruchu Drogowego, a zwłaszcza ich przestrzegania. Organizowano przy współpracy z nauczycielami nie tylko pogadanki. Były konkursy, różnej maści zawodnictwa. Poza satysfakcją otrzymywał również i odznaczenia (które co niektórzy dzisiejsi oponenci zamierzają m.in. i jemu odebrać - pracował w MO przed 1990 rokiem). Jego marzeniem było zwiększenie ilości etatów o 3 osoby zaś głównym wymiana starych Polonezów na nowe i ... otrzymanie 2-ch motocykli na sezon letni. To on zajmował się szukaniem parkingów dla samochodów ciężarowych, którym nie wolno było jeździć w dni świąteczne. Oczywiście to nie należało do jego obowiązków, lecz wtedy on był rzeczywiście odpowiedzialny za bezpieczeństwo na drogach na terenie całego powiatu. Takich ludzi jak mówiłem jest coraz

**U dołu na zdjęciu dawny skład Zarządu 2012 r. : z dołu od lewej: Józef Szczerbiel (nie żyje), Bohdan Makowski, Wacek Fejfer u góry od lewej: Włodzimierz Bałtulis i Ryszard Poboży.**



mniej , to właśnie z nim przyszło mi tworzyć Zarząd naszego Koła. Jedno co mogę powiedzieć, że to właśnie dzięki jemu i innym jemu podobnym, ta nasza praca społeczna jest łatwiejsza. Jednak co można robić ,kiedy to starając się stworzyć wydawać by się mogło bardzo atrakcyjne imprezy frekwencja jest umiarkowana a nawet b. mała. Na fantastyczne spotkanie z historią, z cateringiem, programem tematycznym praktycznie jeszcze nie publikowanym przybywa kilka par. Dalej powtarzam, już może i nawet zjadliwe pytanie, jak przekonać koleżeństwo telewizyjnofotelowe do korzystania z życia. Przy czym, od nich praktycznie nie za dużo się wymaga. Po prostu grochem o ścianę. Tu jednak pragnę podkreślić, że w tym momencie nie chodzi tu nawet o kasę. Przecież jest możliwość refundacji. Wycieczkę 8 dniową nad morze, do Jeleniej Góry itp. skalkulowaliśmy na ok. 1000 zł. Przy dofinansowaniu około 50% obciążała turystę kwota 500 – 600 zł. Oszczędzając miesięcznie po 50 zł, (nie palenie papierosów) załatwia temat. Nic go nie interesowało. To myśmy organizowali, planowali, rezerwowali robiliśmy wszystko aby zadowolić ewentualnych uczestników. Na Koło prawie 100 osób chętnych było 8–10 małżeństw. Paranoja!!

Zacząłem od pieniędzy – kasy, a zakończyłem na bierności naszych członków. Być może boją się Oni Putina?! Boją się opuszczać swoje domy, nie wiem?!. Mimo tego na zbliżającą się Konferencję Sprawozdawczą Koła przygotowujemy (jak rok rocznie) propozycje , plany i zmierzania, w których praktycznie główną rolę będzie pełniło grono aktywnych i jedynie w skrytości ducha mamy nadzieję, że może coś dygnie, może towarzystwo przebudzi się i zaczniemy podchodzić do życia bardziej aktywnie i może to nastąpić bez bzdurnych gróźb i obaw, że np. nasze Stowarzyszenie samo rozwiąże się z powodu braku członków. Mimo wszystko jestem dobrej myśli i do następnego spotkania.

Bohdan Makowski s. Władysława

#### PS.

*Pragnę podziękować moim czytelnikom z E-maile. Są one w dużym stopniu budujące i napawają mnie nadzieją, że mówienie prawdy o czymś oczywiście oczywistym , kiedyś tam przyniesie oczekiwane efekty, a przynajmniej przedstawia nas w pozytywnym świetle. Że mimo totalnej krytyki przeszłości z nami związanej i nas samych potrafimy być konsekwentni w dochodzeniu prawdy.*

*A że swoją pasją można zarazić innych to dodam jedynie, że jedynie Pobożych - Darek – pomimo wykształcenia, jako leśnik, poszedł w ślady rodzica i jest funkcjonariuszem Wydziału Kryminalnego KPMO w Giżycku, zaś wnuk Igor dopiero rozpoczął studia .*

Pozdrawiam.  
Giżycko dnia 24.02.2015

#### Od Redakcji.

Bohdanie, może zbyt poufale, ale jesteśmy wszak, już od pewnego czasu na TY, chciałbym, jak to się mówi, odnieść się do refundacji kosztów przejazdu członków Zarządów naszych struktur i Komisji Rewizyjnych, o czym piszesz w Swoim, jak zawsze tekście. Jak do tej pory refunduje się koszty przejazdu osobom delegowanym w określonym celu statutowych obowiązków przez odpowiedni Zarząd. I tak:

Członkowie Komisji Rewizyjnych mają zwroty za wyjazdy do Kół;

Członkom Prezydów refunduje się koszty poniesione w związku z wyjazdami na „obsługę zebrań” w tzw. terenie.

Nie refunduje się kosztów wyjazdów członkom Zarządu Głównego, członkom Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych, a także członkom Komisji Rewizyjnych uczestniczącym w posiedzeniach tych gremiów.

Tak jest na dzisiaj!

Nasze, członków prezydium ZG, próby i sugestie zmian w tym względzie przepisów, czy po prostu zwyczajów - nie wiem czy są jakieś uregulowania pisemne (uchwały, zarządzenia, itp.) są rozważane w ZG SEiRP.

Propozycje zmian szły w tym kierunku, by koszty dojazdu i ewentualnych diet ponosił „zapraszający”, czyli organizator posiedzenia, narady, imprezy okolicznościowej itp. Efektem takich zmian byłoby przerzucenia kosztów delegacji w „dół”, aż do poziomu Kół Terenowych, które by refundowały koszty przyjazdu swoich członków np. na: zebrania. Podobny obowiązek miałby Zarząd Wojewódzki - w stosunku do swoich członków, a Główny także „własnych”. Już tylko z tych przykładów można przewidywać gwałtowny wzrost wydatków w każdym ogniwie Stowarzyszenia.

Jerzy K. Kowalewicz

#### Zarząd Koła SEiRP w Olsztynie

Uprzejmie informujemy naszych członków i członków innych Stowarzyszeń zrzeszających emerytów i rencistów policyjnych Olsztyna, o tym, że: na Zebraniu Koła w dn. 19 lutego 2015 r. postanowiono zorganizować składkowe

#### Spotkanie Towarzyskie

w Barze „U Bożeny”

Olsztyn, ul. Metalowa 4

Spotkanie odbędzie się

**dn. 27 marca 2015 r. o godz. 16,30**

Przy kawie i herbacie, ciście domowym będzie okazja do wspomnieniowych i współczesnych opowieści.

**Zgłoszenia w biurze Koła**

**w każdy czwartek godz. 10.00-12.00**

Zarząd Koła SEiRP w Olsztynie



## Posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SEiRP

Dzięki uprzejmości kol. Zdzisława Bartuli Redakcja otrzymała informacje (porządek obrad i zdjęcia) z ostatniego posiedzenia ZG. Koledze Bartuli serdecznie dziękujemy za szybkość przekazu i oczekujemy teraz na protokół z posiedzenia tego gremium, gdyż ważność i waga poruszanych podczas obrad zagadnień jest istotna i budzi zainteresowanie wszystkich członków SEiRP.

*Redakcja*

### Porządek obrad posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego SEiRP w dniu 26 lutego 2015r. w Warszawie

Obrady odbędą się w dniu 26 lutego 2015r. (czwartek) w siedzibie ZG SEiRP w Warszawie przy ul. Domaniewskiej 36/38 w godz. w godz. 10:00 - 15:00.

#### **I. godz.10 :00 Otwarcie obrad.**

Powitanie członków ZG. Poinformowanie o trybie zwołania posiedzenia i jego celach

1. prowadzący obrady (Zdzisław Czarnecki).
2. protokolant (Joanna Szczepańska).

#### **II. godz.10:15 - Przyjęcie porządku obrad.**

#### **III. godz.10 :30 - 12:00 Sprawy finansowe.**

1. Sprawy OPP - (Z.Bartula, E. Lesiewicz).
2. Informacja dot. ubezpieczenia „SEiRP - 2009 ” oraz podział środków finansowych z ubezpieczenia - dyskusja.
3. Sprawy obsługi bankowej (Z.Bartula, Z. Pietryka).

#### **IV. godz.12:15 - 13:00 Sprawy teleinformatyczne**

- 1 .Omówienie spraw dot. wyboru operatora sieci komórkowej - dyskusja.

#### **V.godz.13:00 - 14:00 Sprawy organizacyjne**

- 1.Medale okolicznościowe dot. obchodów XXV Lecia SEiRP - przedstawienie ofert i wybór wykonawcy (J. Szczepańska).

#### **VI.godz.14:00 - 15:00 Sprawy bieżące**

1. Przygotowanie do Międzynarodowej Konferencji Naukowej (13-15 kwietnia) - udział przedstawicieli SEiRP (J.Szczepańska).

#### **VII. Dyskusja**

Zamknięcie obrad.



## Oplątek w kętrzyńskim Kole SEiRP

Tradycyjnie od kilku lat w dniu 2015.01.09 r w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta w Kętrzynie odbyło się noworoczno-opłatkowe spotkanie emerytów i rencistów policyjnych z przedstawicielami władz samorządowych przedstawicielem kierownictwa miejscowej jednostki Policji, przedstawicielem NSZZ Policjantów oraz zaproszonych Komendantów Komisariatów Policji naszego powiatu.

### **W naszym spotkaniu udział wzięli;**

Burmistrz Miasta Kętrzyn

Pan. Krzysztof Hećman

Z-ca Komendanta Powiatowego Policji

podinsp. Dariusz Ślęzak.

Ksiądz Kapelan Policji

Dziekan Doktor Zygmunt Klimczuk.

Pani Katarzyna Kopeć Opiekun organizacji pozarządowych w Urzędzie Miasta.

Przewodniczący NSZZ Policjantów w Kętrzynie  
Piotr Dzirba.

**P**rezes Zarządu Koła Stanisław Żach powitał serdecznie zaproszonych gości oraz członków Stowarzyszenia, po czym krótko przedstawił cele i zadania naszej organizacji, następnie złożył wszystkim zebranym życzenia Noworoczne życząc wszystkim dobrego zdrowia, szczęścia, pomyślności wielu dobrych i wspaniałych dni na dalszej drodze życia, spełnienia marzeń i pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

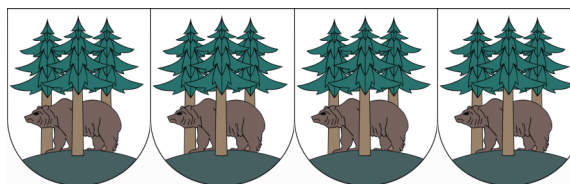
Zabierając głos Burmistrz Miasta Pan Krzysztof Hećman obecnym na spotkaniu złożył najserdeczniejsze życzenia nieustającego zdrowia, wzajemnego szacunku, oraz energii i wytrwałości w społecznym działaniu. Z-ca Komendanta Policji podinsp. Dariusz Ślęzak złożył biorąc udział w spotkaniu serdeczne Noworoczne życzenia w imieniu własnym i Komendanta życzył głównie naszym emerytom dużo zdrowia jak najmniej kłopotów i zmartwień dużo szczęścia i powodzenia. Przewodniczący NSZZ Policjantów Piotr Dzirba w pierwszych słowach swego wystąpienia podziękował za zaproszenie na nasze spotkanie po czym złożył zebranym serdeczne życzenia dobrego zdrowia, energii i wytrwałości w społecznym działaniu tym, którzy to czynią. Ksiądz Kapelan Dziekan Doktor Zygmunt Klimczuk w pięknych słowach nawiązał do tradycji spotkań opłatkowych wspólnie z obecnymi odmówił krótką modlitwę. Wszystkim obecnym na spotkaniu szczególnie emerytom i rencistom policyjnym złożył najserdeczniejsze życzenia dużo tak bardzo potrzebnego nam zdrowia, dobrego samopoczucia oraz długich lat spokojnego życia. Jak wyjaśnił jego udział w naszych spotkaniach sprawia, że czuję się członkiem naszej społeczności. Następnie Kapelan z Prezesem Koła zainicjowali dzielenie się opłatkami i składanie sobie życzeń na 2015 rok. Po złożeniu sobie życzeń i podzieleniu się opłatkami nastąpiło tradycyjne wypicie wspólnie lampki szampana, kawy lub

herbaty i skonsumowanie poczęstunku. Spotkanie odbyło się w miłej, serdecznej atmosferze można z czystym sumieniem powiedzieć rodzinnej atmosferze. Frekwencja spotkania dopisała niemalże 50 % obecnych członków na spotkaniu, mimo tak paskudnej pogody tego dnia. Po części oficjalnej członkowie Koła na wystuchali informacji Prezesa Zarządu Koła na temat zaplanowanych na 2015 rok przedsięwzięć. Była również informacja o organizowanej wspólnie z Kołem w Mrągowie autokarowej wycieczki do Jastrzębiej Góry.

**N**a spotkaniu wręczono legitymację członkowską przyjętą z dniem 2015-01-01 członkom naszego Koła. W spotkaniu nie wzięli udziału członkowie z Reszla i Korsza ale to ze względu na bardzo brzydką pogodę. Mimo to spotkanie należy uznać za udane i potrzebne bo była to prawdziwa integracja.

Zarząd Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych naszego Koła serdecznie dziękuje Panu Burmistrzowi i jego pracownikom za pomoc w zorganizowaniu naszego spotkania.

*Zdjęcia i tekst:  
Prezes Koła SEiRP Stanisława Żach*





## JUBILEUSZOWY BAL KARNAWAŁOWY



Zarząd Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych przy Wyższej Szkole Policji w Szczytnie w dniu 14.02.2015 r. zorganizował dziesiąty, jubileuszowy bal w swojej działalności. Był to bal w ostatnią sobotę krótkiego w br. karnawału, dzień zakochanych – „WALENTYNKI”, w którym uczestniczyło 81 osób – członków i ich znajomych.

Bal rozpoczął się powitaniem uczestników przez członków Zarządu, którzy w kilku słowach, poparty multimedialnym pokazem, przedstawili historię koła z poprzednich, tego typu, dziesięciu spotkań.

Po złożeniu życzeń i wypiciu tradycyjnej lampki szampana Prezesi zaskoczyli panie, wręczając każdej „Walentynkę” w postaci lizaka z różnymi dedykacjami. Po czynnościach oficjalnych orkiestra zagrała tusz i na salę wjechał olbrzymi tort z dekoracją nawiązującą do obchodzonego jubileuszu.

Wzmocnieni tortem, kawą i herbatą muzyka zespołu „Kapela Jakubowa” Tadeusza Macheli porwała uczestników zabawy do tańca. Towarzystwo bawiło się wybornie, a opinie tancerzy wyrażały zadowolenie co do granej i śpiewanej muzyki.

Zabawa trwała do białego rana, a uczestnicy żegnając się wyrażali radość z udanego, karnawałowego spotkania.

Do zobaczenia na ponownych „tańcach”.

*Tekst i zdjęcia  
Zdzisław Wnukowicz*





## Dobrze przepracowany rok

Rok 2014 był rokiem wytrwałej, ciężkiej i morderczej pracy Prezydium i Zarządu Okręgowego w Zielonej Górze. Szczególnie koncentrował się na kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Okręgu, jak również na szczeblu centralnym, gdzie prym organizacyjny wiodł ówczesny Wiceprezes ZG SEiRP Jan Papis, pochodzący właśnie z naszego okręgu.

Nadszedł czas podsumowania ubiegłorocznych poczynań, dokonań i tak w dniu 30 stycznia 2015 r. odbyło się pierwsze, w tym roku posiedzenie plenarne Zarządu Okręgowego.

Obrazy prowadziła bardzo sprawnie i skutecznie Barbara Milej wybrana przez ogół w głosowaniu jawnym.

Obszerne sprawozdanie w tym temacie, przedstawił Prezes ZO Jan Papis, w którym poruszył sprawy merytoryczne ubiegłych działań, podziękował zebranych za trud włożony w pracę społeczną i ich zaangażowanie, a za ich pośrednictwem wszystkim członkom naszego stowarzyszenia. Istotą rzeczy jest fakt, że nasz okręg obecnie liczy ponad 850 członków, a założeniem i naszą ambicją jest, by pod koniec kadencji osiągnąć rezultat 1.000 członków. Ważnym elementem posiedzenia, była dyskusja nad organizacją zbliżających się obchodów XXV – rocznicy Stowarzyszenia Emerytów i Renci-

stów Policyjnych. Opracowany został plan obchodów na terenie okręgu i województwa lubuskiego, zaakceptowany przez cały Zarząd. Podjęto uchwałę w tej materii, która po przegłosowaniu weszła w życie do realizacji. Nadzór i kontrolę nad nią ma sprawować wybrana trzy osobowa Komisja w składzie; Eugeniusz Czerwiński, Józef Der i Zbigniew Kobryń.

Podczas obrad przyjęto sprawozdanie finansowe i bilans za rok ubiegły oraz plan finansowy na rok 2015 przedstawiony przez księgową Danutę Stańczyk.

Dla uczczenia XXV- rocznicy powołania SEiRP – rzecznik prasowy ZO Zbigniew Kobryń, poświęcił 5-miesiący na napisanie, opublikowanie „Kroniki ZO SEiRP” tom 1 i właśnie na tym posiedzeniu przekazał ją Zarządowi Okręgowemu. Kronika dotyczy okresu od 1990 r. do końca roku 2014. Zawiera genezę powstania, sylwetki aktywnych i z najdłuższym stażem organizacyjnym, ich dokonania oraz ważniejsze zdarzenia z życia naszego Zarządu. Następne materiały do „Kroniki”, będą systematycznie gromadzone i opublikowane zostaną w pozostałych tomach.

*Zbigniew Kobryń – tekst  
Eugeniusz Czerwiński - zdjęcia*





## Spotkanie olsztyńskiego Koła SEiRP

Już drugi raz w tym roku członkowie olsztyńskiego Koła SEiRP spotkali się przy kawie, herbacie, cięście i lampce czerwonego wina w Barze „U Bożeny” przy ul. Metalowej 4.

W programie spotkania, oprócz zawsze milej konsumpcji była:

- Relacja z dotychczasowej działalności Koła,
- Informacja o organizowanej na początku września tego roku wycieczce na Dolny Śląsk (szczegóły na kolejnej stronie)
- Dokooptowanie do składu Zarządu i przydzielenie funkcji jego członkom.

Informację o działalności i wycieczce podał kol. Leszek Maruszewski, aktualny wiceprezes Koła.

Do składu Zarządu dołączył Jerzy K. Kowalewicz, któremu powierzono funkcję prezesa zarządu.

W spotkaniu wziął udział kol. Hasiuk Arkadiusz prezes Środowiskowego Koła Prewencji.

Następne spotkanie towarzyskie członków Koła odbędzie się w dn. 27 marca 2015 r. w barze „U Bożeny” przy ul. Metalowej 4 w Olsztynie

*Tekst i zdjęcia Jerzy K. Kowalewicz*





## Wrocław, Kotlina Kłodzka, Nachod - w siedem dni.

Organizację wycieczki zlecono wyspecjalizowanej firmie turystycznej Royal Travel z Olsztyna, która zapewnia wszystko dla udanej wycieczki od momentu wyjazdu (klimatyzowanym autokarem) do bezpiecznego powrotu.

40 osobową wycieczkę zaplanowano na 31 sierpnia - 6 września 2015 r. wg poniższego programu - z wpłatą **200 zł kaucji** wliczanej w cenę wycieczki. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc o udziale w wycieczce decyduje kolejność zgłoszeń. Każdy z uczestników otrzyma imienną fakturę, na podstawie której będzie mógł uzyskać częściową refundację kosztów **kwoty 1390 zł** indywidualnej wpłaty. W koszt ten wchodzi wszelkie wycieczkowe wydatki: transport autokarem, przewodnicy lokalni, bilety wstępu do zwiedzanych obiektów, ubezpieczenie, zakwaterowanie w pokojach 2 i 3 osobowych z węzłem sanitarnym, śniadania, kolacje i obiad także w drodze powrotnej.

**Kierownikiem wycieczki jest kol. wiceprezes olsztyńskiego koła SEiRP Leszek Maruszewski, który udziela dodatkowych informacji przez telefon o nr. 502 033 406.** Każdy wycieczkowiec ( przy zgłoszeniu prosimy podać: adres do korespondencji, telefon i PESEL) otrzyma program wycieczki z dokładną informacją o godzinie i miejscu wyjazdu autokaru.

### Program wycieczki

#### I Dzień - 31.08.2015 r.

Wyjazd z Olsztyna w godzinach rannych i przejazd w okolice **Wałbrzycha do Zamku Książ**, gdzie zwiedzamy z przewodnikiem kompleks zamkowy - wybudowany w latach 1288-1292 przez księcia świdnicko-jaworskiego Bolka I Surowego prawdopodobnie na miejscu dawnego grodu drewnianego. W 1941 roku władze III Rzeszy przejęły zamek, a Organizacja Todt przystąpiła do przekształcania zamku w siedzibę stanu. Przed głównym portalem wydrążono szyb windy o głębokości 50 metrów.

#### II Dzień - 1.09.2015 r.

Śniadanie - spotkanie z przewodnikiem miejscowym i przejazd do **Ogrodu Botanicznego Nazywanego "oazą piękną i spokojną"** Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu stanowi jedną z największych atrakcji tego miasta. Ogród Botaniczny we Wrocławiu powstał równocześnie z Uniwersytetem w roku 1811 i początkowo zajmował obszar około 5 ha. Następnie był sukcesywnie powiększany i uzupełniany o ciągle nowe okazy flory. Podczas II Wojny Światowej uległ kompletnemu zniszczeniu. Kolejnym miejscem gdzie udamy się z przewodnikiem to „**Ostrów Tumski**” to miejsce, z którego wywodzi się geneza miasta Wrocławia. Ostrów Tumski, to także historycznie rzecz biorąc centrum religijne Wrocławia. To tutaj ok. IX wieku powstał pierwotny gród Wrocławia, który w 1000 roku Bolesław Chrobry podniósł do rangi bi-

skupstwa. Czas wolny i powrót do hotelu na kolację. Po kolacji wyjazd na pokaz grających fontann. Powrót do hotelu na nocleg.

#### III Dzień - 2.09.2015 r.

Śniadanie - Zwiedzanie miasta z przewodnikiem. **Wieża matematyczna, Aula Leopoldyńska** (Na szczytcie gmachu uniwersytetu Wrocławskiego - jest jedyną z trzech jakie miały powstać). **Hala Stulecia i Ogród Japoński** - (powstał z okazji wystawy światowej w 1913r.) Czas wolny i powrót do hotelu na kolację, nocleg.

#### IV Dzień - 3.09.2015 r.

Śniadanie - Przejazd do **ogrodu zoologicznego** - przy ul. Wróblewskiego 1-5 we Wrocławiu, założony w 1865. Jest najstarszym na obecnych ziemiach polskich i największym ogrodem zoologicznym w Polsce. Obecnie największą atrakcją jest **Afrykarium** - obiekt prezentujący żyjące wody Afryki, został otwarty w dniu 26 października 2014 r. To kompleks przedstawiający różne ekosystemy związane ze środowiskiem wodnym Czarnego Łądu. Łącznie znajduje się tu 19 basenów i zbiorników przedstawiających m.in. rafę koralową Morza Czerwonego, hipopotamy nilowe, ryby słodkowodne jezior Malawi i Tanganiki. Wyjazd do Kudowy Zdrój. Zakwaterowanie w pensjonacie, kolacja i nocleg.

#### V dzień - 4.09.2015 r.

Śniadanie - spotkanie z przewodnikiem lokalnym i wyjazd kierunku **Szczelińca** - to najwyższy szczyt Gór Stołowych. Wspomniane góry są niewielkim lecz wyjątkowo osobliwym i unikalnym w skali kraju pasmem górskim. Następnym miejscem są **Błędne Skały** - obszar ochrony ścisłej **Błędne Skały** ma powierzchnię ok. 22 ha, znajduje się na wysokości 915 m n.p.m. i położony jest na obszarze Parku Narodowego Gór Stołowych. W drodze powrotnej zatrzymamy się w **Kaplicy Czaszek** jest to wielki wspólny grobowiec ofiar wojen Śląskich z lat 1740-1742 i 1744-1745 oraz chorób zakaźnych z XVIII wieku którego ściany i sufit wyłożone są 3 tysiącami czaszek i kości ludzkich. Pod podłoga spoczywa dalsze kilkadziesiąt (20-30 tys.) szczątków ludzi. Przejazd do miejscowości **Nachod** - krótki czas na zakupy i powrót na kolację integracyjną do Hotelu. Nocleg.

#### VI dzień - 05.09.2015 r.

**Wczesne śniadanie.** Wyjazd do miejscowości Złoty Stok (godzina 10.00), gdzie zobaczymy muzeum, które powstało w dawnej kopalni złota. Następnym punktem wycieczki jest **Jaskinia Niedźwiedzia** (godz. 14.00). Powrót do hotelu. Dla chętnych przejście na baseny lub do pijalni wód w parku zdrojowym. Kolacja i nocleg.

#### VII Dzień - 6.09.2015 r.

Śniadanie i wyjazd powrotny do Olsztyna z obiadem po drodze. Przyjazd do Olsztyna w godzinach wczesno wieczornych.



## Zasiłek pogrzebowy po zmianach

Katarzyna Klukowska

**Zasiłek pogrzebowy przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu. Sprawdź, ile wynosi, jak się o niego starać oraz jakie zmiany zostaną wprowadzone w tym roku.**

Rząd rozszerzył listę osób uprawnionych do zasiłku pogrzebowego. Po zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 23 października 2014 r. prawo do wsparcia będą mieli najbliżsi, którzy ponieśli koszty pochówku dziadków, dzieci w rodzinie zastępczej oraz osób, nad którymi została ustanowiona opieka prawna. Przepisy wchodzi w życie 1 marca 2015 r.

### TAK JEST

Zasiłek pogrzebowy przysługuje za osoby zmarłe, które podlegały ubezpieczeniom społecznym, były na emeryturze lub rencie albo nabyły uprawnień do ich pobierania, a także za zmarłych z najbliższej rodziny.

Do najbliższych członków rodziny zalicza się: dzieci (własne, drugiego małżonka, przysposobione), wnuki, rodziców, małżonka, rodzeństwo, choćby nawet nie podlegali ubezpieczeniu społecznemu.

**Uwaga!** Teraz na liście nie ma dziadków. Wnuk, który pokrył koszty pogrzebu nieubezpieczonego dziadka, nie dostanie zasiłku.

Przykład. Pani Joanna pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy. Przez całe życie mieszkała z babcią, która ją wychowywała. Żyły ze skromnych alimentów, które pani Joanna jako dziecko dostawała od ojca, a potem z renty. Babcia nie miała prawa do żadnego świadczenia. Od czasu do czasu otrzymywała drobne kwoty z pomocy społecznej. Gdy w zeszłym roku zmarła, ZUS odmówił pani Joannie wypłaty zasiłku pogrzebowego.

Niestety, według jeszcze obowiązujących przepisów babcia nie jest członkiem rodziny pani Joanny. Nie ma przy tym znaczenia, że wspólnie mieszkały, a babcia była dla wnuczki najbliższą osobą.

Gdyby staruszka była ubezpieczona lub nabyła uprawnienia do świadczeń z ZUS, wtedy zasiłek byłby wypłacony. Ponieważ jednak nie miała prawa do żadnego świadczenia, pani Joanna musiała sfinansować jej pogrzeb z własnej kieszeni.

**Przykład.** Siostra zakonna przez kilka lat opiekowała się dzieckiem, którego rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej. Gdy zmarło, musiała z własnej kieszeni pokryć koszty pogrzebu, mimo że sama była ubezpieczona.

### TAK BĘDZIE

Od 1 marca tego roku do kręgu członków rodziny, za które przysługuje zasiłek pogrzebowy, włącza się również dzieci umieszczone w rodzinie zastępczej, dziadków oraz osoby, nad którymi sprawowana jest opieka prawna.

### WYSOKOŚĆ ZASIŁKU

Zasiłek pogrzebowy to maksymalnie 4 tys. zł (wcześniej była to dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia krajowego, czyli ponad 6 tys. zł). Ważne! Nie każdy dostanie maksymalną kwotę zasiłku. Jeżeli pogrzeb organizuje najbliższa rodzina, to wypłata nastąpi w maksymalnej wysokości 4 tys. zł, choćby faktyczne koszty pochówku były niższe.

Jeśli pochówek organizuje więcej osób, np. wdowa po zmarłym mężu i ich syn, to każde dostanie zwrot proporcjonalnie do poniesionych wydatków.

Jeżeli pochówek organizuje instytucja społeczna albo osoba prywatna spoza rodziny zmarłego, to zwrot będzie do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 4 tys. zł.

To, że zmarły nie był ubezpieczony, nie przekreśla prawa do zasiłku.

**Przykład.** 22-letni student zginął w wypadku samochodowym. Dorabiał do stypendium pracami dorywczymi, ale nigdzie nie był ubezpieczony. Jego matka nie pracuje, nie ma prawa do renty ani emerytury, ojciec zaś ma pół etatu w firmie ochroniarskiej. Rodzice wyprawili synowi pogrzeb. Wniosek do ZUS o zasiłek powinien złożyć ojciec, bo jako jedyny jest objęty ubezpieczeniem. Do wniosku powinien dołączyć rachunki za pogrzeb, odpis aktu zgonu syna i zaświadczenie swojego pracodawcy o zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego.

### ZMARŁY I RODZINA NIE MAJĄ UBEZPIECZENIA

Co zrobić, gdy nie tylko zmarły, ale także jego najbliżsi są bez pracy i ubezpieczenia? Wtedy koszty pochówku ponosi opieka społeczna.

Członkowie rodziny nie mają czego szukać w ZUS, ale mogą się starać o wsparcie finansowe z pomocy społecznej. Zwykle jest to nie więcej niż 2-2,5 tys. zł. Zasiłek ma pokryć część lub całość kosztów pogrzebu, które bliscy wydali na ceremonię. Wysokość świadczenia określa ośrodek pomocy społecznej indywidualnie.

W tym celu potrzebne będą następujące dokumenty:

- + ustny lub pisemny wniosek członka rodziny o wyprawienie pogrzebu na koszt gminy, do której należy ośrodek pomocy społecznej;
- + odpis skrócony aktu zgonu;
- + oryginał zaświadczenia dotyczącego braku uprawnień zmarłego oraz członków jego rodziny do zasiłku pogrzebowego.

Ośrodki pomocy społecznej zastrzegają sobie prawo do zażądania innych dokumentów potwierdzających trudną sytuację życiową osób starających się o zasiłek.

## **POCHÓWEK KONKUBENTA**

Pani Maria właśnie pochowała konkubenta. Mężczyzna nie miał pracy, był zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Pani Maria ma opłacane ubezpieczenie społeczne. Czy może liczyć na zwrot wydatków za pogrzeb?

W świetle prawa konkubent nie był członkiem rodziny pani Marii. Nie był też ubezpieczony, bo zarejestrowanie w urzędzie pracy bez prawa do zasiłku oznacza, że była za niego odprowadzana tylko składka zdrowotna, a nie na ubezpieczenie społeczne, z którego pokrywany jest zasiłek pogrzebowy. Pani Maria nie ma więc czego szukać w ZUS, ale może się zwrócić do gminy o zwrot, choćby częściowy, poniesionych wydatków.

## **JAKIE DOKUMENTY DO ZUS**

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek (druk Z-12). Można go pobrać ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ([www.zus.gov.pl](http://www.zus.gov.pl) w zakładce Świadczenia) oraz w każdej placówce ZUS w kraju.

Potrzebne będą także:

- + skrócony odpis aktu zgonu albo odpis zupełny aktu urodzenia dziecka z adnotacją, że dziecko urodziło się martwe;
- + oryginały rachunków poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli oryginały zostały złożone w banku - kopie rachunków potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- + dokumenty potwierdzające pokrewieństwo lub powinowactwo zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą (skrócone odpisy aktów stanu cywilnego lub dowód osobisty zawierający wymagane dane);
- + zaświadczenie płatnika składek o podleganiu ubezpieczeniu rentowemu w dniu śmierci (w przypadku, gdy zmarła osoba była ubezpieczona) lub dowód ubezpieczenia członka rodziny, nie dotyczy to osób prowadzących działalność na własny rachunek oraz osób z nimi współpracujących.

**Uwaga!** Osoba ubiegająca się o zasiłek pogrzebowy powinna obowiązkowo mieć przy sobie dokument tożsamości ze zdjęciem.

Jeżeli pogrzeb organizowany był na koszt państwa, organizacji politycznej lub społecznej, wymagane jest zaświadczenie właściwego organu administracji państwowej lub innej organizacji stwierdzające pokrycie kosztów pogrzebu oraz rachunki kosztów poniesionych przez osobę występującą z wnioskiem o zasiłek.

Ważne! Osoby starające się o wypłatę zasiłku pogrzebowego w oddziałach ZUS są obsługiwane poza kolejnością.

## **JAKIE DOKUMENTY DO KRUS**

W przypadku ubezpieczenia społecznego rolników obowiązują te same zasady co w ZUS. Wniosek o zasiłek pogrzebowy KRUS SR-26 należy złożyć we właściwym oddziale regionalnym KRUS (wniosek można znaleźć na stronie

[www.krus.gov.pl](http://www.krus.gov.pl) w zakładce Świadczenia z ubezpieczenia emerytalno-rentowego).

## **IŁE CZASU NA ZŁOŻENIE WNIOSKU**

Prawo do zasiłku pogrzebowego może się przedawnić. O świadczenie trzeba wystąpić w ciągu 12 miesięcy od śmierci osoby, której koszty pogrzebu pokryliśmy. W przypadku osoby zaginionej termin ten biegnie nie od dnia śmierci, ale od faktycznego dnia pochówku. W takim przypadku do wniosku o zasiłek trzeba dołączyć dokumenty z policji lub prokuratury.

Nadal jednak problem mają rodziny, które organizują symboliczne pogrzeby osób zaginionych. Gdy występują do ZUS o wypłatę zasiłku, słyszą: nie należy się. Nieliczni odwołują się do sądu.

Przykład. Ojciec pewnego mężczyzny zaginął. Jego ciała nie odnaleziono, a po pięciu latach sąd uznał go za zmarłego. Choć zwłok nie było, syn postanowił wyprawić ojcu pogrzeb. Zamówił krzyż z tabliczką, okolicznościową wianką, a do rodzinnego grobu włożył pustą urnę. Cała ceremonia kosztowała go 1100 zł. Mężczyzna zebrał rachunki i wystąpił do ZUS o zwrot wydatków. Ten jednak odmówił, podobnie jak sąd rejonowy, do którego mężczyzna się odwołał. Dopiero sąd apelacyjny przyznał mu rację. Uznał, że to nie śmierć, ale moment, w którym możliwe stało się wyprawienie pogrzebu, uprawnia rodzinę do wystąpienia o zasiłek. Takim momentem było wydanie przez sąd prawomocnego orzeczenia o uznaniu ojca za zmarłego. Sąd apelacyjny zrównał przy tym "zwykły" pogrzeb z pogrzebem symbolicznym, gdy do grobu wkładana jest pusta trumna lub urna.

Zdaniem sądu art. 81 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie ogranicza zasiłku pogrzebowego wyłącznie do zakupu trumny czy ubrania, ale też wystawienia nagrobka, który upamiętni osobę zmarłą.

## **JAK DŁUGO TRZEBA CZEKAĆ NA WYPŁATĘ ZASIŁKU**

Wypłata zasiłku pogrzebowego powinna nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do przyznania prawa do zasiłku. W razie odmowy przysługuje nam tryb odwoławczy. Odwołanie należy złożyć w sądzie rejonowym - sądzie pracy i ubezpieczeń społecznych w terminie miesiąca od daty dostarczenia decyzji odmownej.

Co się zalicza do kosztów pogrzebu

W ustawie o emeryturach i rentach z FUS próżno szukać szczegółowego wyliczenia, co się składa na koszty pogrzebu. Zwyczajowo przyjmuje się, że będą to koszty przewozu zwłok na miejsce pochówku, kupno trumny, miejsca na cmentarzu, wieńców, kwiatów, odzieży żałobnej, odprawienie nabożeństwa, wydatki na konsolację, czyli poczęstunek po ceremonii pogrzebowej.

Do kosztów pogrzebu można też zaliczyć budowę nagrobka, ale nie może to być wydatek ponad przeciętną miarę.

*Gazeta Wyborcza,  
czwartek, 26 lutego 2015*



# Do sanatorium z NFZ

*Piotr Skwirowski*

**Blisko 400 tys. osób wyjechało w ubiegłym roku do sanatorium z NFZ. Ile kosztuje wyjazd i kto może skorzystać z rehabilitacji w ośrodku?**

**Leczenie uzdrowiskowe z NFZ jest częściowo odpłatne. Należność trzeba uregulować najpóźniej pierwszego dnia pobytu.**

## JAK WYJECHAĆ?

Na wyjazd do sanatorium musimy mieć skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Lekarz bierze pod uwagę nasz aktualny stan zdrowia, brak wskazań lub istniejące przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na nasze zdrowie.

Wzory skierowań na wyjazd są do pobrania na stronie [www.mz.gov.pl](http://www.mz.gov.pl) w zakładce Leczenie - Lecznictwo uzdrowiskowe.

## WYMAGANE BADANIA

Aby wyjechać, trzeba mieć ważne:

- + OB,
- + morfologię,
- + badanie moczu,
- + rentgen klatki piersiowej,
- + EKG.

W przypadku dzieci potrzebne są:

- + OB,
- + morfologia,
- + badanie moczu,
- + badanie kału na obecność jaj pasożytów.

Wyniki badań trzeba dołączyć bądź wpisać do skierowania.

Całą dokumentację medyczną wraz ze skierowaniem musimy zawieźć lub wysłać pocztą do naszego oddziału NFZ. Dokumenty może też przekazać lekarz.

Fundusz ma 30 dni na "zaakceptowanie skierowania pod względem celowości leczenia uzdrowiskowego". Jeśli NFZ zażąda dodatkowych pism czy badań, to procedura może się przedłużyć o dwa tygodnie. Skierowanie zarejestrowane w NFZ jest sprawdzane przez zatrudnionego w Funduszu lekarza specjalistę w dziedzinie balneoklimatologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, który ocenia jego celowość i wskazuje rodzaj oraz miejsce leczenia uzdrowiskowego.

Możemy się starać o wyjazd do uzdrowiska z NFZ, jeśli cierpimy na:

- + chorobę ortopedyczno-urazową (profil - ortopedia);
- + choroby układu nerwowego (neurologia);
- + choroby reumatologiczne

(reumatologia);

+ choroby kardiologiczne i nadciśnienie (kardiologia);

+ choroby górnych dróg oddechowych (laryngologia);

+ choroby dolnych dróg oddechowych (pulmonologia);

+ choroby układu trawienia (gastroenterologia, hepatologia);

+ cukrzycę (diabetologia);

+ otyłość;

+ choroby endokrynologiczne;

+ osteoporozę;

+ choroby skóry (dermatologia);

+ choroby kobiece (ginekologia);

+ choroby nerek i dróg moczowych (nefrologia);

+ choroby krwi i układu krwiotwórczego (hematologia);

+ choroby oka i przydatków oka (choroby okulistyczne).

## AMBULATORYJNIE LUB STACJONARNIE

Świadczenia są realizowane w warunkach ambulatoryjnych lub stacjonarnych.

+ Pobyt w szpitalu uzdrowiskowym trwa 21 dni i jest bezpłatny. Osoba pracująca dostaje w tym czasie zwolnienie lekarskie. Dziecko może przebywać w ośrodku 27 dni.

+ Pobyt w sanatorium uzdrowiskowym trwa 21 dni. Dla dziecka jest bezpłatny, natomiast dla osoby pracującej jest częściowo odpłatny i odbywa się w ramach urlopu wypoczynkowego.

+ Pobyt w szpitalu uzdrowiskowym na rehabilitacji uzdrowiskowej trwa 28 dni, jest bezpłatny i odbywa się w ramach zwolnienia lekarskiego.

+ Pobyt w sanatorium uzdrowiskowym na rehabilitacji uzdrowiskowej trwa 28 dni, jest częściowo odpłatny i odbywa się w ramach urlopu wypoczynkowego.

+ Uzdrowiskowe leczenie ambulatoryjne dorosłych i dzieci trwa od 6 do 18 dni.

**Uwaga!** Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z leczenia w uzdrowisku można korzystać raz na 18 miesięcy. To tylko zalecenie, ostatecznie decyduje lekarz.

## BICZE LUB KRIOTERAPIA

W ramach leczenia uzdrowiskowego możemy skorzystać m.in. z: + kąpieli leczniczych i ćwiczeń w basenach, + kuracji pitnych i inhalacji, + natrysków, + biczów szkockich i masaży wodnych, + ciepłolecznictwa, światłolecznictwa i elektroterapii,

+ ultradźwięków, magnetoterapii i laseroterapii, + krioterapii, + masażu leczniczego, + gimnastyki indywidualnej i zbiorowej.

### KOSZTY

Oplacamy transport do ośrodka i powrót do domu. Musimy też pokryć koszty noclegu i wyżywienia. Wysokość opłat ustala minister zdrowia. Ceny różnią się w zależności od terminu. Taniej jest w pierwszym sezonie rozliczeniowym (1.10-30.04), drożej - w drugim (1.05-30.09). Wysokość opłaty zależy również od standardu pokoju. Aktualne stawki za dobę w sanatorium NFZ:

- - pokój jednoosobowy z węzłem sanitarnym w tańszym sezonie: 28,80 zł, w droższym: 36,10 zł;
- - pokój jednoosobowy bez węzła sanitarnego w tańszym sezonie: 22 zł, w droższym: 29,30 zł;
- - pokój jednoosobowy w studiu\* w tańszym sezonie: 23 zł, w droższym: 33 zł;
- - pokój dwuosobowy z łazienką i ubikacją w tańszym sezonie: 17,30 zł, w droższym: 24,10 zł;
- - pokój dwuosobowy w studiu\* w tańszym sezonie: 14,60 zł, w droższym: 22 zł;
- - pokój dwuosobowy bez pełnego węzła sanitarnego w tańszym sezonie: 12,50 zł, w droższym: 17,30 zł;
- - pokój wieloosobowy z łazienką i ubikacją w tańszym sezonie: 11 zł, w droższym: 13,10 zł;
- - pokój wieloosobowy w studiu\* w tańszym sezonie: 10,50 zł, w droższym: 12 zł;
- - pokój wieloosobowy bez pełnego węzła sanitarnego, w tańszym sezonie: 9,40 zł, w droższym: 10,50 zł.

\*Pokój w studiu ma wspólny przedpokój i łazienkę z jednym lub kilkoma pokojami.

### DODATKOWE KOSZTY

NFZ nie ponosi kosztów:

- + przejazdu na leczenie uzdrowiskowe i z powrotem;
- + wyżywienia i zakwaterowania w sanatoriach uzdrowiskowych (pokrywamy część kosztów);
- + wyżywienia i zakwaterowania podczas korzystania z leczenia ambulatoryjnego;
- + pobytu opiekuna pacjenta;
- + dodatkowych, obowiązujących w miejscu położenia zakładu, np. opłat klimatycznych;
- + zabiegów przyrodoleczniczych i rehabilitacyjnych niezwiązanych z chorobą podstawową, która jest bezpośrednią przyczyną skierowania na leczenie uzdrowiskowe.

**Uwaga!** Żadnych opłat za wyżywienie i zakwaterowanie nie ponoszą: dzieci i młodzież do lat 18 lub 26, jeśli nadal się uczą, dzieci w znacznym

stopniu niepełnosprawne oraz dzieci uprawnione do renty rodzinnej.

**Przykład.** Pani Barbara w 2014 r. była w sanatorium z NFZ w Kołobrzegu. Miała pokój jednoosobowy. Na miejscu okazało się, że musi dodatkowo zapłacić za telewizor w pokoju. Zapytaliśmy o to NFZ. - Fundusz nie ma z tym nic wspólnego. Opłaty za telewizor to już sprawa poszczególnych placówek - usłyszeliśmy.

Niektóre placówki mogą żądać dodatkowych opłat za telewizor (np. 60 zł za turnus) albo za czajnik (np. 5 zł za turnus).

### NIE MOŻNA SIĘ ODWOŁAĆ

Jeśli skierowanie nie uzyska akceptacji NFZ, to zostanie odesłane lekarzowi, który je wystawił. Fundusz ma obowiązek poinformować nas na piśmie o odmowie i jej przyczynach medycznych. Od tej decyzji nie przysługuje odwołanie.

Ale NFZ może też nam powiedzieć, że akurat nie ma miejsc w sanatorium. Fundusz zawiadomi nas pisemnie, że trafiamy na listę oczekujących, oraz poda numer w kolejce na liście i przybliżony okres oczekiwania na potwierdzenie skierowania.

### WERYFIKACJA

Skierowanie podlega weryfikacji co 18 miesięcy od daty wystawienia. Jeżeli w tym czasie leczenie nie zostało rozpoczęte, to NFZ odsyła skierowanie do świadczeniodawcy, który je wystawił.

Gdy weryfikacja jest negatywna, lekarz zawiadamia o tym zarówno pacjenta, jak i właściwy oddział NFZ w ciągu 30 dni od dnia otrzymania skierowania.

Skierowanie, które zostało pozytywnie zweryfikowane przez lekarza, powinno zostać przesłane w ciągu 30 dni od dnia otrzymania z powrotem do oddziału NFZ, gdzie zostanie ono poddane ponownej ocenie. Jeśli jest ona pozytywna, to pacjent nie traci swojego miejsca na liście oczekujących.

**Uwaga!** Na stronie internetowej <https://skierowania.nfz.gov.pl> można sprawdzić swoje aktualne miejsce na liście oczekujących na leczenie uzdrowiskowe. Wystarczy podać numer skierowania.

Przykład. Pani Beata z Katowic ma bóle kręgosłupa i problemy kardiologiczne. Na wyjazd do sanatorium czeka już od lutego 2013 r. Na początku na liście oczekujących miała miejsce w okolicach stutysięcznego. W kwietniu 2014 r. zajrzała na stronę i okazało się, że przed nią są jeszcze ponad 44 tys. osób.

W październiku 2014 r. NFZ odesłał jej skierowanie do weryfikacji. Pani Beata zadzwoniła do przychodni, umówiła się na wizytę do lekarza, który jeszcze raz napisał, że powinna wyjechać na leczenie, i wysłała weryfikację wniosku do NFZ.

Na początku lutego przed nią w kolejce było jeszcze 11,5 tys. osób.



### MOŻNA ZMIENIĆ TERMIN?

NFZ decyduje, kiedy i dokąd pojedziemy. Poinformuje nas o tym nie później niż dwa tygodnie przed wyjazdem. Jeśli termin nam nie pasuje, to możemy zrezygnować. Musimy powiadomić o tym NFZ, odsyłając skierowanie. Jeżeli powodem rezygnacji jest wydarzenie losowe (np. wypadek czy pobyt w szpitalu), to należy załączyć potwierdzające je dokumenty.

**Uwaga!** Jak zapewnia NFZ, w przypadku dzieci realizacja skierowań odbywa się na bieżąco.

### PŁACIMY TYLKO ZA DNI POBYTU

Kilka miesięcy temu "Wyborcza" opisywała sprawę dodatkowych opłat za to, że ktoś wcześniej opuścił ośrodek.

- Mój tata przeszedł poważną operację i prosto ze szpitala trafił do sanatorium. Jego turnus kończył się w święta. Wydawało się naturalne, że jeśli nie będzie przeciwwskazań zdrowotnych, to w Wigilię zostanie wypisany. Trzymanie go podczas świąt w sanatorium nie miało większego sensu, zwłaszcza że trudno się spodziewać zajęć rehabilitacyjnych w tym czasie. Tata usłyszał jednak, że nie może zostać wypisany przed ukończeniem turnusu, bo NFZ nie zapłaci za te ostatnie dni. Chyba że sam wykupi trzy doby po 150 zł - opowiadał nam pan Ryszard.

NFZ pokrywa koszty zrealizowanych świadczeń, czyli tych, które zostały udzielone pacjentom.

Ale okazuje się, że płaci tylko za te dni, w których chory był w uzdrowisku. Skrócenie turnusu o kilka dni świąt to dla placówek strata finansowa. Bronią się przed nią na różne sposoby.

Oto jaki komentarz dostaliśmy z NFZ: "Narodowy Fundusz Zdrowia kieruje na leczenie uzdrowiskowe, a następnie rozlicza udzielone świadczenia. Wobec powyższego wszelkie sprawy sporne, nieuregulowane przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przepisami aktów wykonawczych i umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju lecznictwo uzdrowiskowe, należy dochodzić na drodze cywilno-prawnej pomiędzy świadczeniobiorcą a świadczeniodawcą".

### GDZIE SIĘ LECZYĆ

Uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko-Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Polczyn-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Przerzeczn-Zdrój, Gołdap, Solec-Zdrój, Uniejów, Horyniec-Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Konstancin, Swoszowice, Wieniec-Zdrój

Uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Świnoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki

Uzdrowiska podgórskie: Cieplice-Zdrój, Piwniczna-Zdrój, Czarniawa-Zdrój, Polanica-Zdrój, Długopole-Zdrój, Polańczyk, Duszniki-Zdrój, Rymaków-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Kuldowa-Zdrój, Ustroń, Muszyna-Zdrój, Wapienne  
Uzdrowiska górskie: Jedlina-Zdrój, Szczawnica, Krynica-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Łądek-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Rabka-Zdrój, Żegiestów-Zdrój  
Sanatorium w urzędowym wyrobisku górnictwym: Wieliczka

*Gazeta Wyborcza, środa, 25 lutego 2015*

## DRODZY DARCYŃCY

*Jesteśmy stowarzyszeniem działającym na terenie całego kraju. Naszym głównym celem jest ochrona praw i interesów środowiska policyjnego oraz niesienie pomocy materialnej dla emerytów i rencistów policyjnych oraz członkom ich rodzin.*

*Przeznaczając 1% podatku i zaznaczając to w Państwa deklaracjach podatkowych za rok 2014, przyczynicie się do tego, byśmy jeszcze aktywniej mogli działać na rzecz tych, którzy oczekują naszej pomocy. Dziękuję.*

Zarząd Główny  
SEIRP



**Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych**  
**ul. Domaniewska 36/38, 02-672 Warszawa**  
**KRS 0000043188**

Nr konta bankowego:

**15 1500 1126 1211 2010 1441 0000**

**www.seirp.pl**



**Kazimierz Otłowski**  
**„Świat polityki  
i polityków”**



**Jego image**

Dla niego cel uświęca środki, za nic ma dobre manieri, dla ważnych tylko jest słodki inny ma w tym cztery litery.

**Egalitarny deszcz**

Deszcz to bezstronnik wszystko traktuje równo raz pada na ważny pomnik, innym razem na gówno.

**Zwykle przeciwko**

Polska jakoś się trzyma Choć tu politykuje nawet „piwko”, a Polacy głosują „za”, ale zwykle przeciwko.

**Z pokorą wobec woli Narodu**

Pamiętać powinni o tym Ci, co na naród powoływać się waży, że gdy on swą wolę obwieści oni się pokorą wykażą.

**Kompromisowa prawda**

Normalne jest w demokracji ścieranie się różnych racji lecz, gdy kompromisem się to słodzi prawda na tym źle wychodzi.

**Etymologia i rzeczywistość**

Niech etymologia „demokracji” ludzi nie zwodzi, demokracja służy wszak racji bogatych, którym o władzę chodzi.

**Siła politycznych wiatrów**

Gdy nowa siła obejmuje stery i swe rządy zaczyna, wtedy gną się charaktery, jak na wietrze trzcina.

**Ich źródło mądrości**

Władzą się upajają, niestety jest ich wielu, ci co mądrości szukają nie w głowie, a w - fotelu.

**Niezgodność**

Gdy na szczytach klóci się władza, to w jej interesach coś się nie zgadza

**Kto wie lepiej?**

Czy godzimy się z tym, czy nie, to nie wiadomo z jakiego powodu, wciąż lepiej niż naród, władza wie, co jest najlepsze dla narodu.

**Kiedy się traci honor**

Niejedna z politycznych postaci, dowodów na to dostarcza życie, upaja się władzą, a honor traci, kiedy znajdzie się przy korycie.

**To nie wada**

Chyba nie przesadzę, wszak z doświadczenia to wypada, dla tych, co mają władzę, kłamstwo to żadna wada.

**Polska przekora**

Polak ma wobec władzy opory, co na ogół jest znane i chętnie z przekory, robi to, co zakazane.

**Spójności**

Władza i zamożność mają spójności, co trzeba mieć na uwadze. Władza prowadzi do zamożności, a zamożność sięga po władzę.

**Przykry przejaw demokracji**

Elita polityczna się dobrze miewa, ludzie władzy panoszą się i puszą, więc straszna gorycz ich zalewa, kiedy władzę oddawać muszą.

**Co dla kogo?**

Wreszcie niech pojmą naiwniacy, wszystko dla tych, co u sterów, dla innych tylko etos pracy, a splendory dla liderów.

**Niestety**

Po głosowaniu, on czy ona dowiaduje się co jest warta do urny wrzucona przez nich wyborcza karta.

**Wymyślane konflikty**

Jedynie z tym mają kłopoty polscy dygnitarze, że konflikty rzekomo im wymyślają żądni sensacji dziennikarze.

**Kanapa na fotele**

Są takie polityczne etapy, gdy różnych partyjek jest wiele i wtedy partyjne kanapy na rządowe zamienia się fotele

**Co jest mądrzejsze**

To zjawisko nie zbadanej dotąd natury, bo nie ma racjonalnego powodu, by wciąż istniały struktury co są niby mądrzejsze od narodu

**Topienie w dobroci**

Politycy przed wyborami uważają, że wyborcy to idioci, obietnicami ludzi zalewają, jakby chcieli utopić ich w dobroci.

**Na co wskoczyć?**

Przed wyborami doszczętnie go zżera, myśl: na jaką platformę wskoczyć, by pewna była kariera i drogi do żłobu nie przeoczyć.

**Miłość polityków**

**do elektoratu**

Gdy się zbliża czas wyborów politycy elektorat chcą miłować używają do tego różnych pozorów, kto im uwierzy będzie żałować.

**Ale niestety**

Gdyby wyborczym obietnicom nadała opatrność moc cudu, to wreszcie by nastąpiła powszechna szczęśliwość bez trudu.

**Rwanie się do żłobu**

Ludziom się to nie podoba, zbiera im się na mdłości, gdy ktoś rwie się żłoba, rzekomo dla wyższych wartości.

**Kamuflaż**

Wbrew szlachetnej retoryce, politycy kopią pod sobą dołki, mając za nic moralne granice coraz wyżej zdobywają stołki.



## 99 Absurdów świata. (cd)

60. W Cuernee (Illinois, USA) kobieta ważąca ponad 100 kg nie ma prawa jeździć konno w podkoszulku.
61. Anwar Ibrahim, szef resortu finansów Malezji, wydał zakaz hodowania kwiatów w doniczkach. Minister nakazuje obywatelom uprawiać w doniczkach warzywa.
62. W stanie Indiana (USA) małpom nie wolno palić papierosów.
63. W mieście Lelczyce (Białoruś) obowiązuje zakaz sprzedaży jajek. Jajka można nabyć wyłącznie w aptece, na receptę lekarską.
64. W Polsce zakazane jest noszenie przy sobie przedmiotów, w których ukryte jest ostrze (np. buty z wysuwającymi się kolcami lub laski ze szpikulcem). Zakaz nic nie mówi o tasakach lub półmetrych nożach kucharskich.
65. W mieście Gary (Indiana, USA) obowiązuje zakaz chodzenia do teatru przed godziną szesnastą po zjedzeniu czosnku.
66. W Waszyngtonie (USA) absolutnie zakazany jest seks z dziewicą.
67. Prawo kanoniczne zakazuje udzielania ślubów poza murami świątyni, z wyjątkiem domu lub szpitala. Ostatnio władze kościelne odmówiły udzielania ślubów w samolocie, łodzi podwodnej i basenie.
68. W Iranie zakazane jest obejmowanie się par na ulicy i publiczne całowanie. Najniższą karą za te przewinienia jest 35 batów.
69. Także w Iranie, w toalecie nie można korzystać z gazety. W gazecie może bowiem znajdować się zdjęcie imama albo święte słowo.
70. W mieście Wichita (Kansas, USA) pobicie teściowej nie może być powodem rozwodu.

### **Prezydium Zarządu Wojewódzkie SEiRP w Olsztynie Informuje:**

**Merytoryczne posiedzenia tego gremium (w pełnym składzie) odbywają się:  
W każdą pierwszą (nie „święteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.  
W pozostałe środy miesiąca, w biurze ZW SEiRP, członkowie Prezydium ZW  
pełnią dyżury w godz. 10.00-12.00**

Adres do korespondencji:

**Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie  
Sekcja Socjalna  
ul. Partyzantów 6/8  
10-950 Olsztyn  
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych**

#### **Dane do faktur /wzór/**

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH  
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE  
10-542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41  
NIP: 8512442679**

#### **Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego**

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE  
Bank Zachodni WBK Oddział w Olsztynie  
Nr konta: **93 1500 1298 1212 9004 1729 0000****

**Okladka pierwsza: Zimowe brzegi rzeki Wadąg  
Okladka tylna: Pomnikowy symbol nie tylko Olsztyna  
Kamera ulicznego monitoringu.**



### **Olsztyński Biuletyn Informacyjny**

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, fotoreporter OBI; Janusz Jurgielewicz.

Archiwum OBI znajduje się na stronie: [http://spoti.pl/katalog/1?Keywords\\_u=zwseirp&x=0&y=0](http://spoti.pl/katalog/1?Keywords_u=zwseirp&x=0&y=0) (skopiować link „wkleić” w przeglądarce)

E-mail: [redakcjaobi@wp.pl](mailto:redakcjaobi@wp.pl) tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00